

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 13 (1271)

Rok XXVI

WRACA JUBILEUSZOWA

XX Ekwystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

STRONA 8-9

10-11
MAJA
2025

PRZEWOŹNICY ZABLOKOWALI DROGĘ W GORZYCZKACH NA ZNAK PROTESTU



CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 2

Kilkadziesiąt ciężarówek wyjechało na drogę łączącą Gorzyczki z Łaziskami. Ich kierowcy apelowali o poprawę trudnej sytuacji w branży transportowej. Przewoźnicy domagają się natychmiastowych działań rządu, ostrzegając że wielu z nich stoi na skraju bankructwa. Protest przewoźników zablokował na kilka godzin w piątek okolice węzła autostradowego w Gorzyczkach.

**Kierowca
chciał przekupić
policjantów**

STRONA 4

**Czy troje radnych
z Pszowa weszło
w konflikt interesów?**

STRONA 4

**Sławomir
Mentzen**

**przekonywał
wyborców
w Wodzisławiu**

STRONA 19

**Pokaz mody
w europejskim
stylu. Gościem był
Jerzy Antkowiak**



STRONA 3

**HAŁDA W PSZOWIE
dymi coraz bardziej.**

Jakie są plany SRK?

STRONA 6

**Radna Monika
Patas Czajka
o referendum
i samorządzie**



STRONA 14-15

REKLAMA



ISSN 1508-8820



13

9 771508 882108

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Ależ to był
pokaz

W tym miejscu wypada mi serdecznie podziękować za wyróżnienie „Anioł Mediów”, który trafił do mnie i redakcji Nowin Wodzisławskich podczas wydarzenia „Anioł jest kobietą”, o którym piszemy w tym numerze. Byłem w życiu kilka razy na pokazach mody, ale muszę z pełną powagą przyznać, że nieczęsto zdarza się, aby organizowany przez szkołę pokaz miał tak wysoki poziom. Przeczytałem w jednym z komentarzy, że ktoś określił go mianem „europejski”. Też podpisuję się pod tym stwierdzeniem. Powiem tylko, że bardzo dobry był też wybór miejsca na to wydarzenie, bo Zabytkowa Kopalnia Ignacy w sąsiednim Niewiadomiu stanowiła idealne tło. Pamiętam, że kiedy w grudniu 2023 roku szkoła organizowała pokaz w sztolni PCKZiU – nie mogłem z powodu innych obowiązków w nim uczestniczyć, a też zbierał bardzo dużo pochlebnych opinii. Serdecznie więc gratuluję organizatorom i wszystkim zaangażowanym w to wydarzenie. Dorzuciłem swoje trzy grosze w postaci kilku fortepianowych utworów z filmu „Miasto aniołów”, ale obecność Jerzego Antkowiaka – kolorowego ptaka polskiego świata mody mówi sama za siebie. Oby więcej takich wydarzeń! Zapraszam do lektury nowego numeru Nowin Wodzisławskich, bo oczywiście dziś nie tylko o modzie.

Zablokowali drogę na znak protestu

GORZYCZKI Kilkadziesiąt ciężarówek wyjechało na drogę łączącą Gorzyczki z Łaziskami, by zaprotęstować przeciwko trudnej sytuacji w branży transportowej. Przewoźnicy domagają się natychmiastowych działań rządu, ostrzegając, że wielu z nich stoi na skraju bankructwa.

Na drodze łączącej Gorzyczki i Łaziska odbył się 28 marca protest branży transportowej. Kilkadziesiąt ciężarówek wyjechało na trasę, by zwrócić uwagę na pogarszającą się sytuację w sektorze. Chociaż protest nie zablokował całkowicie ruchu – w jednym momencie na drodze znajdowało się około 10 pojazdów, to organizatorzy liczą, że ich działania skłonią władze do podjęcia konkretnych kroków.

Na ciężarówkach pojawiły się hasła takie jak: „Przewoźnicy na krawędzi”, „Nie dajmy umrzeć polskiemu przewoźnikowi” czy „Dziś nasza branża – jutro twoja”. Wśród protestujących nie zabrakło również mocnych symboli – na kilku pojazdach umieszczono trumny z napisem „POLSKI TRANSPORT”, które miały podkreślić dramatyczną sytuację firm transportowych.

– Próbuje od roku nawiązać dialog z rządem, jednak do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej konkretnej odpowiedzi ani wsparcia – mówi Piotr Konwerski, przewodniczący zgromadzenia i prezes Stowarzyszenia Przewoźników



■ Protest przewoźników odbył się w piątek 28 marca

Drogowych Trans.

Protestujący przedstawili trzy kluczowe postulaty, których realizacji domagają się w trybie pilnym. Wśród żądań znalazło się wprowadzenie ustawy o zmniejszeniu obciążeń finansowych, dofinansowanie obowiązkowych tachografów oraz ponowna analiza umowy między Unią Europejską a Ukrainą. Jak podkreśla-

ją przewoźnicy, firmy ze wschodu oferują znacznie tańsze usługi, co prowadzi do masowej utraty kontraktów przez polskie przedsiębiorstwa.

O trudnej sytuacji w branży opowiada Tomasz Bochenek, właściciel firmy transportowej z Rybnika.

– Wiele firm już upadło, a inni walczą o przetrwanie każdego dnia. Koszty prowadzenia działalności są

ogromne, a konkurencja ze wschodu odbiera nam zlecenia. Bez wsparcia rządu czeka nas fala bankructw – mówi Bochenek.

Protestujący podkreślają, że obecna sytuacja ma tragiczne konsekwencje nie tylko dla firm, ale i dla ludzi. – Znamy przypadki, gdzie właściciele firm, nie radząc sobie z długami, targnęli się na swoje życie – dodają organizatorzy protestu.

Protest w Gorzyczkach to dopiero początek. Organizatorzy zapowiadają kolejne akcje, które mają być jeszcze większe i bardziej widoczne. Ich celem jest nie tylko uświadomienie społeczeństwu o skali problemu, ale przede wszystkim wywarcie presji na polski rząd, by ten podjął natychmiastowe działania na rzecz ratowania polskiego transportu.

(zibi)

Pokaz stołów wielkanocnych

CZYŻOWICE 30 marca w Ośrodku Kultury w Czyżowicach odbył się pokaz stołów wielkanocnych przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu Powiatu Wodzisławskiego.

W programie wydarzenia znalazły się między innymi: degustacja wielkanocnych potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, występy zespołów artystycznych (Klika Machnika Rydułtowy, KGW Marklowice, Zespół Bluszcz, Kokoszyczanka, Zespół Kalina Łaziska, KGW Turza Śląska, KGW Rogów, Monolog o tradycjach wielkanocnych – Helena Łatka, Zespoły GCK w Gorzyczach – Belszniczanka, Olzanka, Gorzyczka-



■ Na zdjęciu pięknie zastawiony i udekorowany stół KGW Połomia

nie oraz Zespół ATB), warsztaty wykonywania wielkanocnych palm oraz malowanie pisanek czy wykonywanie świątecznych ozdób ze słomy. Chętni mogli także zakupić domowe ciasta,

ciasteczka, swojski makaron, jajka od szczęśliwych kur, wędliny, ozdoby świąteczne itp. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Starosta Wodzisławski Leszek Bizoń.

AgaKa

REKLAMA

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIA

Powiatowy Zakład Zarządzania
Nieruchomościami

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm./

informuje, że został wywieszony w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Bogumińskiej 2 i w siedzibie PZZN w Wodzisławiu Śląskim przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 41 oraz na stronach internetowych (<http://www.powiatwodzislawski.pl>, <http://bip.powiatwodzislawski.pl>, <http://pzzn.bip.powiatwodzislawski.pl>) **wykaz na okres 21 dni.**

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW



działając na podstawie art. 35. ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

informuje,

że w dniu 1 kwietnia 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Miasta Pszów, przeznaczonych do oddania w dzierżawę. **Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.**

Pokaz mody „Anioł jest kobietą” z uczniami ze „Skalnej” i Jerzym Antkowiakiem

RYDUŁTOWY W wyjątkowych wnętrzach Zabytkowej Kopalni Ignacy w Rybniku-Niewiadomiu odbył się widowiskowy pokaz mody, przygotowany przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach.

Zabytkowa Kopalnia Ignacy została wybrana na pokaz nieprzypadkowo, bo łączy ona Rydułtowy z Rybnikiem i Radlinem, jednocześnie prezentując pięknie zrewitalizowane przemysłowe wnętrza. Przypomnijmy, że w grudniu 2023 roku uczniowie



■ W pokazie mody udział wzięło wielu zaproszonych gości, rodziców oraz uczniów ZSLiT w Rydułtowach



■ Pokaz „Anioł jest kobietą” zaprezentowały uczennice, które same stworzyły swoje kreacje



■ Gościem specjalnym pokazu był projektant Jerzy Antkowiak. Na zdjęciu z Zofią Pomiotło, która kształci uczennice ZSLiT w zakresie kroju i szycia



■ Uczniowie szkoły zaprezentowali pokaz garniturów i mundurów Doris Simon

i uczennice ZSLiT zaprezentowali pokaz mody w sztolni ćwiczebnej PCKZiU w Wodzisławiu Śląskim. Podobnie jak wówczas, tegoroczna impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Gości wydarzenia powitał dyrektor Zabytkowej Kopalni Ignacy Marek Gołosz, a następnie dyrektor ZSLiT w Rydułtowach Mirela Szymczak. Gościem specjalnym wydarzenia był projektant i kreator mody polskiej Jerzy Antkowiak, a na widowni zasiedli także m.in. wicewojewoda śląski Michał Kopański, wicestarosta Barbara Chrobok, zastępczyni burmistrza Rydułtów Mariola Bolisęga, a także radne powiatu i miasta Rydułtowy. Nie zabrakło także przedstawicieli firm odzieżowych, lokalnych artystów, pasjonatów mody i przedstawicieli instytucji oświatowych.

- Dzisiejszy pokaz to coś więcej niż prezentacja pięknych kreacji. To opowieść o sile, delikatności i tajemnicy, jakie skrywa każda kobieta. Moda to nie tylko ubrania - to sztuka wyrażania siebie, odwaga i siła zakłute w tkaninach. Podczas pokazu przejdziemy przez różne oblicza stylu - od inspiracji mundurowych, przez klasyczną elegancję męską, aż po subtelną, kobiecą finezję. To także hołd dla ko-

biet, które swoją miłością, dobrocią i wytrwałością odmieniają świat - mówiła podczas otwarcia pokazu Mirela Szymczak.

Pierwszy z trzech pokazów, które tego dnia zostały zaprezentowane, przygotowała absolwentka ZSLiT w Rydułtowach Monika Malgrab, obecnie współpracująca do niedawna z firmą LPP S.A., a obecnie z 4F. Podczas pierwszego pokazu modelkami były uczennice ze „Skalnej” w Rydułtowach, które później przygotowały także swój pokaz.

W drugim pokazie zobaczyć można było modę męską. Modelami byli oczywiście uczniowie ZSLiT w Rydułtowach, natomiast kolekcję mody męskiej przygotowała firma Doris Simon z Radlina. Trzeci pokaz tego dnia był przysłowiową wisienką na torcie. To właśnie wtedy uczennice technikum w ZSLiT w myśl hasła „Anioł jest kobietą” zaprezentowały na sobie stroje, które każda z nich stworzyła własnoręcznie. Publiczność zachwyciła kreacje, przygotowane pod okiem nauczycielki kroju i szycia Zofii Pomiotło. Fryzury dla modelek wykonała Pracownia Fryzjerska K5 z Roszkowa, natomiast make-up przygotowały nauczycielki Joanna Kowalska i Aleksandra Holesz oraz uczennice klasy 3T.

Słów uznania dla młodych

modowych artystek nie krył projektant Jerzy Antkowiak, który dzień wcześniej przeprowadził w szkole warsztaty dla uczennic.

- W drobnych gestach widać staranie młodzieży, bo nie muszą znać etymologii słowa choreografia, ale wiedzą, co to jest ciekawy i dobry gest, a tym samym jak się pokazuje modę. Widać, że są już połączni przez modę - komentował pokazy projektant. - Na finał mieliśmy anioły, wcześniej biele i czernie, a jeszcze wcześniej piękna kolekcja wojskowa (...) w dobrych proporcjach. No zdolne bestie jesteście wszyscy! - podsumował Jerzy Antkowiak.

Podczas wydarzenia nie zabrakło także podziękowań dla przyjaciół szkoły oraz osób zaangażowanych w przygotowanie pokazu. Wręczono specjalne wyróżnienia:

- Anioła Mody dla Jerzego Antkowiaka
- Anioła Innowacji i Liderstwa dla Barbary Chrobok
- Anioła Wsparcia dla Marioli Bolisęgi

- Anioła Kratywności i Empatii dla Katarzyny Zollner-Solowskiej
- Anioła Życzliwości dla Michała Kopańskiego
- Anioła Stróża Powiatu dla Leszka Bizonia
- Anioła Współpracy dla Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Sosnowcu
- Anioła Wspierającego dla Firmy Mohito z Krakowa
- Anioła Pasji dla Anny Bober
- Anioła Mediów dla Szymona Kamczyka
- Anioła Inspiracji i Pozytywnej Energii dla Zofii Pomiotło

Pokaz mody swoimi występami muzycznymi uświetnili także uczniowie i uczennice szkoły, a mini recital z muzyką filmową oraz improwizacjami zaprezentował również Szymon Kamczyk. Podczas i po pokazie można było także podziwiać wystawę malarstwa „Anioł jest kobietą”, autorstwa Aleksandry Sokalli.

(ska)



WARSZTATY Z MISTRZEM

Jerzy Antkowiak w przeddzień pokazu pojawił się na spotkaniu warsztatowym z klasami 2. i 3. Zajęcia rozpoczęło od rozmowy z projektantem, a następnie uczennice podzieliły się na grupy. Ich zadaniem było ulepszenie białego manekina według własnego pomysłu. Kolory nie grały roli - grupa miała wyrazić siebie. Jerzy Antkowiak studiował na Wydziale Malarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu w latach 1953-1960. W 1961 podjął pracę jako projektant w Modzie Polskiej. W 1968 wraz z piątką projektantów stworzył nowy zespół Mody Polskiej. W latach 70. XX wieku Dom Mody Polskiej był członkiem „Chambre Syndicale de la Haute Couture”. Mieszkał w Komorowie przy al. Kasztanowej. Od 1979 do 1985 roku Jerzy Antkowiak był dyrektorem ds. wzornictwa w Modzie Polskiej. W 1993 ukazała się jego książka „Sekrety modnych pań”, napisana wspólnie z Barbarą Żmijewską. Odznaczony Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2019). (AgaKa)

Czy dojdzie do odwołania trzech radnych z Pszowa? Chodzi o działalność w stowarzyszeniu

O sprawie poinformował klub radnych Razem dla Pszowa, chodzi o działalność w stowarzyszeniu Razem dla Śląska i uzyskane z miasta środki finansowe.

Do przewodniczącego rady miejskiej w Pszowie wpłynął anonimowy mail dotyczący działalności trzech radnych, który został przekazany do wojewody śląskiego. Chodzi o Agnieszkę Gebel, Zuzannę Pyszną i Marka Kolorza. Sprawa dotyczy uzyskania dotacji z urzędu miasta na działalność sportową i kulturalną. Stowarzyszenie otrzymało pieniądze, zaś w jego zarządzie zasiada Agnieszka Gebel, która jest jednocześnie radną. Dwie pozostałe osoby są członkami komisji rewizyjnej. Chodzi o zarzut prowadzenia przez stowarzyszenie działalności gospodarczej. Radny nie może bowiem

być członkiem władz stowarzyszenia, jeśli prowadzi ono działalność na mieniu gminnym w gminie, której pełni funkcję radnego.

- Oświadczamy, że żadnego konfliktu interesów nie ma. Stowarzyszenie nie prowadzi działalności gospodarczej. Jesteśmy w nim wolontariuszami. Nasz „interes” to wyłącznie dobro mieszkańców Pszowa. Bez interesownie angażujemy się w oddolne inicjatywy kulturalne, sportowe czy prozdrowotne, poświęcając czas i własne środki finansowe. Dziś ta działalność stała się dla lokalnej władzy pretekstem, by wnioskować o odebranie nam mandatów radnych. Nie damy się zastraszyć – nadal będziemy pracować na rzecz rozwoju naszego miasta i wspierania mieszkańców. Liczymy też na uczciwość i rzetelność organów nadzorczych w ocenie tej sprawy - czytamy w komunikacie radnych Razem dla Pszowa.

Przewodniczący rady miejskiej w Pszowie przesłał do naszej redakcji ko-

mentarz do sprawy. - „Nikt nie chce odwołania radnych. W związku z otrzymanym zawiadomieniem od mieszkańca Pszowa, dotyczącym możliwego naruszenia przez radnych Agnieszkę Gebel, Zuzannę Pyszną, Marka Kolorza przepisu art. 24 f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym podjąłem działania w tej sprawie. W/w radni funkcjonują w stowarzyszeniu Razem dla Śląska w zarządzie lub komisji rewizyjnej. Stowarzyszenie te swoją działalność prowadzi między innymi w budynku, który stanowi mienie komunalne Miasta Pszów oraz z KRS stowarzyszenia wynika, że prowadzi działalność gospodarczą. Przytoczony art. 24 f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym wyklucza możliwość prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego przez radnego oraz zarządzania tą działalnością. Dla wyjaśnienia sprawy oraz zgodnie z obowiązującym prawem przekazałem tę

sprawę do Wojewody w celu przeprowadzenia weryfikacji. Po otrzymaniu odpowiedzi od Wojewody, który przekazał rozpatrzenie Radzie Miasta powiadomiłem zainteresowanych radnych oraz Komisję Skarg i Wniosków. Chciałbym podkreślić, że moje decyzje nie były podyktowane żadnymi osobistymi ani politycznymi motywami. Jako Przewodniczący Rady Miasta jestem zobowiązany do działania w ramach przepisów prawa oraz w interesie wspólnoty samorządowej. Postąpiłbym również w ten sam sposób gdyby sprawa dotyczyła innych radnych” - napisał Marcin Grzenia.

Sprawa nie dotyczy radnej Eweliny Swoboda, która uzyskała mandat w wyborach uzupełniających, po rezygnacji Michała Lorka. Piątą radną, która uzyskała mandat z listy ugrupowa-



■ Radni Agnieszka Gebel, Marek Kolorz i Zuzanna Pyszna ze stowarzyszenia Razem dla Śląska. 4. Przewodniczący rady Marcin Grzenia.

nia w wyborach samorządowych, które odbyły się w 2024 roku jest Karina Powął, która nie jest w klubie Razem dla Pszowa. Klub

jest w opozycji do obecnego burmistrza Piotra Kowola. Teraz sprawa trafi na komisję, a później na sesję.

Fryderyk Kameczyk

„Nikt się przecież nie dowie”. Kierowca usłyszał zarzuty korupcyjne

LUBOMIA Mundurowi zatrzymali do kontroli drogowej osobowego volkswagena, którego 52-letni kierowca przekroczył dopuszczalną prędkość. Kiedy policjanci poinformowali go o tym, że zostanie ukarany mandatem, mężczyzna zaproponował inne rozwiązanie.

W ubiegłą środę wieczorem w Lubomiu na ulicy Granicznej policjanci z wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli volkswagena, którego kierujący przekroczył dopuszczalną prędkość o 22 km/h.

Za popełnione wykroczenie policjanci postanowili nałożyć na 52-letniego mieszkańca powiatu raciborskiego mandat karny. Wówczas mężczyzna zaproponował policjantom „dogadanie się”. Stwierdził, że da pieniądze mundurowym, żeby tylko nie wypisywali mandatu.

- Pomimo poinformowania go o tym, że popełnia przestępstwo, 52-latek nadal nie ustawał w wysiłkach twierdząc, że nikt się przecież nie dowie, kończąc włożeniem do notatnika służbowego 200-złotowego banknotu - przekazuje oficer prasowa wo-



■ Mieszkaniec powiatu raciborskiego usłyszał prokuratorski zarzut i grozi mu teraz kara nawet do 10 lat więzienia. FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

dzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Mężczyzna został zatrzymany. Za wykroczenie drogowe ukarano go mandatem karnym w wysokości 300 złotych i 5 punktami. W Prokuraturze Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim usłyszał zarzut korupcyjny, za co grozi mu kara do 10 lat więzienia. Śledczy zabezpieczyli na poczet przyszłych kar i grzywien należące do zatrzymanego 8 tysięcy złotych.

(sqx)

Przebudowa ul. 1 Maja w Gołkowicach zakończona! Inwestycja poprawi bezpieczeństwo i komfort użytkowników

Zakończono przebudowę ul. 1 Maja w Gołkowicach na odcinku od ul. Strażackiej do ul. Piotrowickiej. To kolejna ważna inwestycja realizowana przez Powiat Wodzisławski, której celem była poprawa bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców oraz użytkowników drogi.

Przedmiotem inwestycji była wymiana nawierzchni jezdni wraz ze wzmocnieniem korpusu drogi. Objęła ona także szereg przedsięwzięć ukierunkowanych na zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu. Wśród nich należy wymienić zabudowę sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych w rejonie Szkoły Podstawowej Im. Porucznika Pilota Franciszka Surmy.

Ponadto zrealizowano przebudowę kanalizacji deszczowej, sieci teletechnicznej, elektroenergetycznej.



Łączny koszt przebudowy ul. 1 Maja w Gołkowicach zamknął się w kwocie **5 546 757,62 zł**.

Inwestycja została sfinansowana dzięki środkom z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na mocy umowy zawartej w 2024 roku między Powiatem Wodzisławskim a Wojewodą Śląskim. Dofinansowanie wyniosło **3 282 030,32 zł**.

Szczególną rolę w realizacji zadania odegrała także Gmina Godów, która współfinansowała inwestycję, przekazując na jej realiza-

cję kwotę **1 130 668,71 zł**.

Przebudowa ul. 1 Maja w Gołkowicach to doskonały przykład efektywnej współpracy między różnymi szczeblami samorządu oraz władzami państwowymi na rzecz rozwoju lokalnej infrastruktury drogowej. Dzięki tej inwestycji zyskano kompleksowo przebudowany 678-metrowy odcinek drogi, który znacząco podnosi poziom bezpieczeństwa i komfortu wszystkich uczestników ruchu – zarówno kierowców, jak i pieszych.

Mija 80 lat od wyzwolenia Wodzisławia Śląskiego.

Z tej okazji powstała wystawa na rynku

WODZISŁAW ŚL. 26 marca 1945 roku – ta data dla mieszkańców Wodzisławia jest znacząca. To właśnie w tym dniu po miesiącach ciężkich walk Niemcy zostali wyparci z miasta przez czechosłowackie i radzieckie wojska. Wielu poległo – wojskowych i cywilów. Starówkę doszczętnie zniszczono. Ale wojna została zakończona. Wspominając te dni Muzeum w Wodzisławiu Śląskim zaprasza na wystawę plenerową na rynku.

Na 12 planszach muzealnicy zgromadzili zdjęcia i historię odrodzenia miasta

po działaniach wojennych. Wystawa pod tytułem „Wodzisław Śląski. Jak Feniks z popiołów...80 lat od zakończenia wojny” będzie dostępna na rynku do końca maja. – Wodzisław jeszcze nigdy w swojej historii nie został tak doświadczony działaniami wojennymi, jak podczas II wojny światowej. Bardzo szybko doszło do działań, które wywołały taki potencjał społeczny, że centrum odbudowało się, a potencjał Wodzisławia rósł roku na rok. Można powiedzieć, że miasto odrodziło się jak Feniks z popiołów – mówi Sławomir Kulpa, dyrektor wodzisławskiego muzeum.

Rok 1945 w Wodzisławiu

Pierwsze naloty na Wodzisław rozpoczęły się w lutym 1945 roku. Wojska Wehrmachtu zaciekle bro-



■ Wystawę plenerową można oglądać na wodzisławskim rynku.

niły niemieckiego Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego i miejscowych kopalń. Były to bowiem punkty strategiczne dla niemieckiego przemysłu. Z jednej strony barykady stanęła niemiecka 1. Armia Pancerna pod dowództwem gen. Ernsta Sielera, z drugiej radziecki IV. Front Ukraiński pod dowództwem gen. Iwana Pietrowa oraz 38. Armia gen. Kiryła Moskalenki.

Starówka stała się miejscem, w którym stacjonowały wojska niemieckie.

Wzniesiono barykady, zasieki, okopy, a tereny pod miastem zalano. Trwały naloty bombowe i ostrzały artylerijskie. Pozytywny finał miało miejsce 26 marca 1945 roku. To wtedy czechosłowacka brygada pancerna wspomaganą radziecką dywizją piechoty odparła niemieckie ataki. Straty jednak były ogromne: Zginęło w sumie ponad 5800 ludzi. Podobne straty zanotowała strona niemiecka. W centrum miasta pochowano co najmniej

386 żołnierzy Armii Czerwonej i 287 żołnierzy niemieckich. Oprócz żołnierzy zginęło też 70 cywilów. Wodzisławska starówka w 80% została zniszczona.

Odbudowa miasta

Po wyzwoleniu mieszkańcy szybko przystąpili do pracy. Powstał Komitet Odbudowy Miasta, który najpierw postawił na nogi kościół parafialny, potem szpital powiatowy, dom starców, ośrodek zdrowia, sąd grodzki, Komunalną Kasę Oszczędnościową, pocztę i siedzibę ratusza, czyli dzisiejszy Pałac Dietrichsteinów.

Co stało się ze zniszczoną starówką? W całości została przejęta przez miasto, a następnie wyburzono resztki domów i kamienic. Architektem nowego, wodzisławskiego rynku był dr Franciszek Maurer, póź-

niejszy profesor Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W swoim projekcie autor czerpał historyczne wzorce z architektury renesansowej i klasycyzmu. Symboliczny koniec odbudowy miasta to rok 1963. Wówczas po wielu staraniach udało się odbudować pofranciszkański kościół pw. Świętej Trójcy.

– Od 80 lat żyjemy w czasach względnego spokoju i wielu z nas nie wyobraża sobie jakich spustoszeń może dokonać wojna. Dlatego plenerowa wystawa jest przede wszystkim przesłaniem dla nas – osób, które nie doświadczyły wojny, które mówi, że o pokój trzeba ciągle walczyć. Spójrzmy na prezentowane na wystawie zdjęcia i pamiętajmy co może się stać gdy ludzie znajdują się w konflikcie – dodaje dyrektor Kulpa.

źr. Muzeum w Wodzisławiu Śląskim

Smartshopping z Credit Agricole

Kupujesz... i oszczędzasz

Lubisz wyszukiwać okazje i kupować nowe ciuchy, gadżety, czy sprzęt, ale martwią cię zbyt duże wydatki? Credit Agricole przychodzi z pomocą. Sprawdź listę protipów i oszczędzaj na zakupach.

Pani Ania z Wodzisławia Śląskiego chciałaby kupić mężowi zegarek na urodziny.

– Stylowy, szwajcarski. Mam już upatrzone – mówi. Niestety wymarzony prezent kosztuje aż 1300 złotych, co dla pani Ani jest sporym problemem. – To dla mnie za dużo, a nie mam skąd pożyczyć – ciężko wzdycha.

Któż z nas tego nie przeżył: towar kusi na wystawie, lecz w portfelu pusto. Codzienne życie kosztuje zbyt dużo, a oszczędności jakoś nie chcą się uzbierać... Ale to przecież nie koniec świata. Nie trzeba rezygnować z marzeń, by kupić coś ekstra.

Lokalne sklepy, światowe marki

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez bank Credit Agricole w październiku ub.r., Polacy lubią zakupy, ale chcą robić je mądrze. Aż 79 proc. z nas regularnie poluje na promocje, żeby wydać mniej pieniędzy. Gdzie najlepiej ich szukać?

- Najwięcej rabatów i zniżek jest w naszym Klubie Korzyści, dostępnym w aplikacji CA24 Mobile. Mamy tam oferty ponad 10 tys. punktów sprzedaży w całej Polsce i w Internecie. Są i małe lokalne sklepy i wielkie światowe marki – zachwala Katarzyna Brzustewicz, dyrektor placówki Credit Agricole w Wodzisławiu Śląskim.

Żeby skorzystać z rabatów wystarczy założyć Konto dla Ciebie w Credit Agricole i uzyskać dostęp do aplikacji. Bank dopasowuje propozycje

rabatów indywidualnie do każdego klienta, więc każdy użytkownik aplikacji będzie widział inne propozycje.

Zwroty na abonament

Oszczędzać można także... płacąc kartą. Ale nie każdą. Credit Agricole proponuje tu kolejne nietypowe rozwiązanie: kartę maXima, która zupełnie na nowo definiuje pojęcie i funkcje karty kredytowej.

Tym, co odróżnia maXimę od innych podobnych produktów jest... abonament. Użytkownik płaci jedną stałą opłatę miesięcznie i dzięki temu może korzystać z odnawialnego kredytu z 54-dniowym okresem bezodsetkowym oraz pakietu dodatkowych benefitów.

- Możemy wybierać pomiędzy pakietem Podstawowym (10 zł miesięcznie), który doskonale sprawdza się w codziennych zakupach, a pakietem Premium (19 zł miesięcznie), skrojonym dla osób kochających podróże. Każdy użytkownik karty może w każdej chwili sam zmienić pakiet w aplikacji – wyjaśnia Katarzyna Brzustewicz.

Użytkownicy karty mogą co miesiąc dostać do 20 zł zwrotu w pakiecie Podstawowym i 30 zł zwrotu w pakiecie Premium - to więcej niż wynosi miesięczna opłata. W obu pakietach zwracanych jest 2 proc. wydatków za zakupy w sklepach popularnych marek (np. w największej w Polsce sieci sklepów spożywczych). użyt-

kownicy Premium zyskują dodatkowo 1 proc. zwrotu za zakupy w liniach lotniczych i na stacjach benzynowych, płatności za przejazdy taksówkami oraz rezerwacje noclegów na popularnym portalu podróżniczym. Karta powiązana jest z programami lojalnościowymi Mastercard Bezcenne Chwile i Visa Benefit.

Zegarek na raty

A to nie wszystko, bo są jeszcze raty. Coraz więcej Polaków korzysta z tej formy płatności, która także pozwala użyć domowemu budżetowi.

- Formalności związane z udzieleniem kredytu ratalnego są bardzo proste i zajmują tylko kilka minut. W naszym banku cały proces odbywa się elektronicznie, a potwierdzenie zawarcia umowy dokonywane jest przy pomocy SMS-a – wyjaśnia Katarzyna Brzustewicz.

W sklepach stacjonarnych kredyt ratalny dostępny jest od 100 do 80 tys. zł, a spłatę można rozłożyć nawet na 96 miesięcy. Przy zakupach przez Internet można skorzystać z kredytu od 300 do 35 tys. zł na okres do 48 miesięcy.

Dla pani Ani, pomysł z ratami okazał się strzałem w dziesiątkę.

- Myślałam, że mąż znowu dostanie tylko koszulę. A tu proszę – będzie i zegarek! To będą wspaniałe urodziny.

AGATA KRACZEK



www.credit-agricole.pl
Credit Agricole Bank Polska S.A.

19 019
koszt wg stawki operatora

**KUBSZA 7,
WODZISŁAW ŚLĄSKI**

Pn.-pt.: 9:00-16:00

Co dalej z pszowską hałdą Wrzosa I? Cały czas dymi jak wulkan, ale SRK jeszcze nie skończyła prac

PSZÓW Do naszej redakcji zgłaszają się mieszkańcy Pszowa, którzy są zaniepokojeni stanem hałdy Wrzosa I. Z obiektu stale wydobywa się dym w różnym nasileniu, szczególnie po opadach.

– Mieszkamy w sąsiedztwie hałdy i boimy się, że to tykająca bomba. Nie wiemy, co ulatnia się do powietrza, a po opadach dymienie się wzmacnia. Zachodzi obawa, że może nas spotkać scenariusz znany z Radlina – kiedy woda wymyje przestrzeń w hałdzie i zacznie wydzielać się wodór, co może doprowadzić do wybuchu. Obawiamy się o bezpieczeństwo – napisała do naszej redakcji jedna z mieszkank Pszowa.

Na hałdzie Wrzosa I występują zjawiska zapożarowania, które są przedmiotem działań Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Więcej informacji w tej sprawie uzyskaliśmy z pisma, jakie SRK przesłała niedawno do Urzędu Miasta Pszów, w od-

powiedzi na pytania urzędników o postępy prac i plany związane z hałdą.

Z informacji SRK wynika, że 12 lutego P.P.U.H. TREX HAL Sp. z o.o. zakończyło realizację zadania pn.: „Przeprowadzenie doraźnych działań likwidujących zjawiska pożarowe na części zwałowiska „Wrzosa I” dla Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. Oddział Kopalnie Węgla Kamiennego w Całkowitej Likwidacji. Zakres prac w strefie zapożarowania obejmował:

- budowa drogi umożliwiającej dojazd do miejsca zapożarowania oraz placu wychładzania;
- przygotowanie placu do wychładzania zagorzonego materiału – 2 400 m²;
- wykop zagranego ma-



■ Na hałdzie Wrzosa I trwają prace związane z utworzeniem okrywy, jednak zjawiska zapożarowania postępują i mogą pojawiać się w nowych miejscach

teriału z wydzielonej na mapie strefie – 3 070 m²;

- przekładka z gliny na terenie miejsca składowania zagranego materiału, aby nie zwiększać miąższości odkładu zagranego materiału;
- formowanie skarp w miejscu wybrania zapożarowanego materiału;

- wykonanie okrywy z gliny w miejscu zapożarowania – 3 070 m² (średnio 0,5 m).

Ponadto rozpoczęto prace związane z wykonaniem rowu izolującego od strefy zapożarowania i zabezpieczającego istniejący gazociąg. Dalsze prace obejmują m.in. przebudowę skarpy – częściową rozbiórkę skar-

py południowo-zachodniej wraz z wykonaniem okrywy izolacyjnej; rozbiórkę części skarpy południowo-zachodniej; formowanie skarpy oraz wykonanie okrywy izolacyjnej skarpy. Wykonawca ponadto zobowiązany jest wykonywać pomiary termowizyjne obiektu za pomocą drona. "Ponadto w związku

z gwałtownym rozprzestrzenianiem się zjawisk pożarowych Spółka zleciła Fundacji dla Wydziału Górniczego Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej wykonanie zadania pn.: „Wykonanie aktualizacji do dokumentacji projektowo – kosztorysowej likwidacji zapożarowania oraz rekultywacji technicznej i biologicznej zwałowiska „Wrzosa I” w Pszowie wraz z inwentaryzacją termiczną obiektu” – przekazuje SRK. Termin realizacji zadania to 23 kwietnia. "Po dokonaniu odbioru aktualizacji dokumentacji projektowo – kosztorysowej likwidacji zapożarowania oraz rekultywacji technicznej i biologicznej zwałowiska "Wrzosa I" w Pszowie, Spółka przystąpi do rozpisania postępowania przetargowego na realizację zadania pn.: „Likwidacja zapożarowania oraz rekultywacja techniczna i biologiczna zwałowiska „Wrzosa I” w Pszowie” – zapowiada SRK.

(ska)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA
regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Będę starała się o wdowią rentę, tylko czekam na syna, aż przyjedzie na święta z Anglii. Jakież dane czy dokumenty będą mi potrzebne i dokumenty, które powinienem wcześniej przygotować, by złożyć papiery w ZUS?
ZUS przygotował wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną ERWD, dostępny na www.zus.pl, jeśli ma możliwość Pani „podglądnięcia” na komputerze czy wydrukowania takiego wniosku to można go na spokojnie w domu wypełnić. Formularz ten jest dostępny również na salach obsługi klientów w każdej naszej placówce. Zawiera wszystkie niezbędne dane, które trzeba podać, w tym dane osobowe, datę urodzenia, adres zamieszkania, informacje, czy jakie świadczenia długoterminowe są przyznane i

jaka instytucja je przyznała.

Ale wniosek o ustalenie łącznej wypłaty świadczeń, czyli o rentę wdowią, można złożyć także na innym wniosku, niż ERWD. Taki wniosek musi zawierać następujące dane niezbędne do rozpatrzenia sprawy:

- imię i nazwisko wnioskodawcy,
- datę urodzenia wnioskodawcy,
- numer PESEL wnioskodawcy, a jeżeli nie ma nadanego tego numeru – serię i numer dowodu osobistego lub paszportu,
- adres miejsca zamieszkania i adres do korespondencji,
- ostatni adres miejsca zamieszkania w Polsce – w przypadku osoby zamieszkałej za granicą, jeżeli mieszkała wcześniej w Polsce,
- adres miejsca pobytu lub ostatniego miejsca zamieszkania – w

przypadku osoby, która nie ma adresu miejsca zamieszkania,

- wskazanie, czego dotyczy wniosek, czyli ustalenia zbiegu świadczeń z rentą rodzinną,
 - wskazanie sposobu wypłaty wraz z podaniem odpowiednich danych,
 - podpis wnioskodawcy, pełnomocnika albo osoby upoważnionej przez wnioskodawcę.
- Do wniosku złożonego nie na formularzu ERWD wnioskodawca musi dołączyć oświadczenia:
- jakie ma przyznane świadczenia lub jakie wnioski o świadczenia są w trakcie rozpatrywania oraz w jakiej instytucji (np. ZUS, KRUS, ZER MSWiA, WBE, BE SW)
 - czy pozostawał we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka,

- czy zawarł nowy związek małżeński do dnia złożenia wniosku,
- jaki wariant wypłaty świadczeń wybiera.

Jestem wdowcem, mam swoją emeryturę, teraz złożyłem wniosek o rentę wdowią. Dodatkowo jeszcze sobie dorabiam. Czy na „rencie wdowiej” są jakieś limity dorabiania?

Świadczenia w związku z osiągnięciem wynagrodzenia będą rozliczane na dotychczasowych zasadach. Czyli osoby, które są w powszechnym wieku emerytalnym (mają skończone odpowiednio – 60 lat kobiety, 65 lat – mężczyźni), i mają prawo do emerytury mogą do niej dorabiać bez ograniczeń. Natomiast osoby, które mają przyznane świadczenia (np. ren-

tę z tytułu niezdolności do pracy, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, emeryturę pomostową) na podstawie przepisów obowiązujących przed obniżeniem powszechnego wieku emerytalnego (przed 1 października 2017 r.), czyli mają przyznane świadczenia do wydłużonego wieku emerytalnego, rozliczają się na ogólnych zasadach. Oznacza to, że jeżeli te osoby, po ukończeniu obecnie obowiązującego wieku emerytalnego, (60 lat kobiety, 65 lat mężczyźni) nie złożyły wniosku o emeryturę, mają obowiązek przekazywać do ZUS zaświadczenie o osiągnięciu prawa do powszechnej emerytury (po złożeniu wniosku o emeryturę). Ich świadczenia są rozliczane (obniżane lub zawieszane) w związku z osiągnięciem przychodem.

nowiny.pl
ROWERON
Wspieramy na kółko, lepiej wesoło!

14 kwietnia ruszają zapisy do V jubileuszowej edycji

ROWERON 2025

Dla wszystkich, którzy przejechali mniej niż 5 tras w 2024 roku i dla nowych uczestników

**REJESTRACJA
STANDARDOWA:
OD 14 DO 25
KWIETNIA**
lub do wyczerpania
pakietów

- Przejeźdź minimum 5 tras w 6 miesięcy od 6 maja do 26 października i zdobądź unikatowy medal
- Dajemy do wyboru 16 tras na terenie 12 powiatów/miast: raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju
- Lubisz rywalizację? Weź udział w specjalnych challenge'ach z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla 6-letniej Liwii z Raciborza!

Otrzymasz pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

MAMY JUBILEUSZOWE NOWOŚCI:

- 16 zupełnie nowych tras • 12 powiatów – w tym nowy powiat bielski • 6 miesięcy na wyzwanie
- imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

Wystarczy się zarejestrować, odebrać pakiet startowy i wsiadać na koło!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

REJESTRACJA: <https://app.evenea.pl/event/roweron2025>

Dołącz do nas na Facebooku!

 rowerON

SPONSORZY
GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM


Racibórz
1217


RACIBÓRZ
BANK SPÓŁDZIELCZY


TOKAI COBEX


dpd

PARTNERZY


powiat raciborski
złoty oaza kultury


Racibórz

PARTNERZY


bruk


WYŻSZA SZKOŁA
Białystok


PKS
RACIBÓRZ


apek
FABRYKA
ZŁOTA


soleo
Kolejność


START
BIKE
www.startbike.pl


POWIAT RYBNICKI


3lat
Dziwny Wąskłowiec


GLIWICE
Przyszłość jest tu


Miasto
Rydułtowy


Klub Sportowy


Sprężarka


GOSZCZAL

POMYSŁ I REALIZACJA


nowiny.pl


nowiny
RACIBORSKIE


nowiny
WODZISŁAWSKIE


nowiny
ŻORSKIE


nowiny
JASTRZĘBSKIE


MAGAZYN
RYBNICKI


JastrzebieOnline.pl


eŻORY


DRUKARNIA
NOWINY

PATRONI MEDIALNI


rtk


FM


TVS

WRACA JUBILEUSZOWA XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

10-11
MAJA
2025



Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie

Szacowana liczba odwiedzających:
+30 000 osób

**OSTATNIA
SZANSA**
Rezerwacja stoisk
tylko do
10 kwietnia!

WYSTAWCO!

Napisz do nas na

ekowystawa@nowiny.pl

lub wypełnij formularz na

www.nowiny.pl/ekowystawa

i zgłoś swój udział w targach



ORGANIZATOR:
Gmina
Pietrowice Wielkie



WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo
Nowiny

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

WSPÓŁORGANIZATOR

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNIICKI

JastrzebieOnline.pl

eŻORY

DRUKARNIA
NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk

FM

RADIO
PARK

T V S

Ekowystawa integruje społeczność gminy, powiatu i regionu. „Potrzebujemy takiej imprezy”

Obecny wójt Gminy Pietrowice Wielkie niemal całą swoją karierę samorządową był obecny przy kolejnych edycjach Ekowystawy. Adam Wajda pamięta problemy z infrastrukturą w pierwszych edycjach, ale wie, że najcenniejsze w tym przedsięwzięciu jest integrowanie ludzi z ideą, która służy przedsiębiorczości i ochronie środowiska.



„Takich wydarzeń nie tworzy się w pojedynkę”

Adam Wajda był przez wiele lat związany z urzędem gminy w Pietrowicach Wielkich. Zaczynał tu pracę jako urzędnik niższego szczebla, a w kolejnych latach awansował aż do funkcji sekretarza. W tym czasie był zaangażowany w kolejne edycje Ekowystawy i dobrze pamięta niełatwe początki tego projektu.

– Takich wydarzeń nie tworzy się w pojedynkę i od początku nad Ekowystawą pracowało wiele osób z samego urzędu, jak i otoczenia samorządu. W ten sposób tworzyła się silna, duża grupa począwszy od strażaków czuwających nad porządkiem po wiele lokalnych organizacji i jednostek. Co ważne, była to praca na zasadzie wolontariatu, na rzecz Gminy i promocji ziemi pietrowickiej. Przez te lata przeszliśmy wiele formuł organizacyjnych takiej współpracy nad całokształtem Ekowystawy. To bardzo cenne, że wokół tej idei można wszystkich połączyć i przy każdej edycji przynosi to dobry efekt. Ta okazja do wspólnej pracy, wspólnego działania, które służy naszej społeczności i nie tylko daje uczestnikom szczególną radość i satysfakcję. To zostaje w pamięci najdłużej – mówił Nowinom wójt A. Wajda przy okazji spotkania z mediami, na którym poinformowano, że na 20. edycję Ekowystawy przyjedzie zagrać zespół Enej, a na konferencji pojawi się popularna prezenterka Maja Popielarska.

Wyzwania budowały doświadczenie

Wajda zapytany o swoje osobiste wspomnienia

związane z Ekowystawą przyznał, że to te początkowe edycje były dla organizatorów najtrudniejsze. Infrastruktura gminna i nie tylko, były jeszcze niedostosowane. Wiele rzeczy było nowych, z wieloma zadaniami przyszło organizatorom mierzyć się po raz pierwszy. – Były to jednocześnie ciekawe wyzwania, budujące doświadczenie. Dzięki temu w kolejnych latach udoskonaliliśmy naszą ofertę, a Ekowystawa zyskiwała na wartości, żeby można było na niej spędzić czas z przyjemnością i z pożytkiem. Zwiedzający otrzymują u nas szeroki wybór urządzeń, rozwiązań, porad, towarów, a do tego jest obfita w wiedzę specjalistyczną konferencja. Wzbogacamy tę formułę, żeby była jak najbardziej atrakcyjna – stwierdził wójt gminy.

Wartościowy partner

Bogatym doświadczeniem w organizacji innowacyjnych projektów społecznych dysponuje także Wydawnictwo Nowiny. Słynne w całym regionie RowerON czy Festiwal Perspektyw od lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Teraz Nowiny włączają się w odrodzenie silnej marki rynku wystaw i targów. Wskutek pandemii zniknęła aż na 5 lat. Jak zaznaczył na konferencji prasowej prezes Wydawnictwa Nowiny – Arkadiusz Gruchot, kiedyś Ekowystawa była przedsięwzięciem tak innowacyjnym w regionie, że inni uczyli się od pietrowiczanki, jak zrobić coś podobnego. Samorząd wychodzący poza ramy administrowania i wspierający lokalnych przedsiębiorców, to przed dwoma dekadami



■ 20 edycję Ekowystawy wspierają medialnie także dziennikarze spoza Śląska – patronem jest kędzierzyńska stacja Radio-Park



■ Adam Wajda jako samorządowiec pracował przy wielu edycjach Ekowystawy. Na zdjęciu podczas wydarzenia w 2016 roku.

było czymś niespotykanym.

– Uważam, że naszemu regionowi potrzebne są takie cykliczne imprezy które integrują lokalne społeczności w różnych zakresach. Dodatkowo przyciągają tu mieszkańców innych regionów i promują ziemię raciborską. Włączamy się w ten projekt, bo żał byłoby tak silną markę zatracić. Dla nas partnerstwo w organizacji tego przedsięwzięcia nie jest niczym niezwykłym. Przed pandemią stworzyliśmy od podstaw Festi-

lone przestrzenie, których w naszej gminie mamy wiele. Stąd nacisk na świadomość edukacji ekologicznej i pomoc z realizacji pod względem wsparcia finansowego z gminnych i zewnętrznych źródeł – zauważył wójt Gminy Pietrowice Wielkie.

Dodał, że przez te niemal już ćwierć wieku tak wiele się zmieniło w samej gminie, technologiach, czy wyzwaniach ekologicznych. – Dokonał się niemal skok epokowy. Posiadamy

teraz taką naturalną przestrzeń, na której można realizować targi, konferencje. Najlepiej te zmiany docenią osoby które przyjdą na wystawę. Oczywiście dotychczasowa formuła zostanie w większości zachowana, ale pojawią się nowości – zadeklarował wójt pietrowicki. (m.w)

wał Przedsiębiorczości na Zamku Piastowskim, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Byłby z pewnością kontynuowany, gdyby nie czas COVID-19 i wybuch wojny w Ukrainie. Spożytkujemy w Pietrowicach Wielkich nasze wieloletnie doświadczenie organizacyjne. Nasi doradcy z Działu Rozwoju Biznesu pozyskują na Ekowystawę ciekawych wystawców, zapewnimy im profesjonalną obsługę i wierzę, że po wydarzeniu będą wyjeżdżać z Pietrowic Wielkich zadowoleni, z chęcią powrotu na kolejne edycje. Ekowystawa daje impuls do ożywienia gospodarczego w całym regionie, a dodatkowo przybliży mieszkańcom problematykę odnawialnych źródeł energii, na których będzie się opierał system grzewczy już w niedalekiej przyszłości – przekonywał A. Gruchot.

Niemal epokowy skok

– Misją naszego samorządu jest czyste powietrze w gminie, do czego potrzebna jest przemiana technologiczna. Chcemy pomóc mieszkańcom w tym procesie, dbając przy tym o zie-

Obecnie trwają zgłoszenia wystawców, którzy chcą zaprezentować swoje produkty i usługi podczas tego wydarzenia. Marek Kuder, Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny i Szef Organizacyjny Części Wystawienniczej tegorocznej Ekowystawy, zachęca firmy do udziału i pilnej rezerwacji stoisk, gdyż zostaje coraz mniej czasu (zgłoszenia tylko do 10 kwietnia) i liczby dostępnych stoisk.

– Już kilkadziesiąt stoisk na powracającej Ekowystawie jest zarezerwowanych. Wśród nich dotychczasowi wieloletni Wystawcy, ale również zupełnie nowe firmy. Ekowystawa to świetne miejsce na zaprezentowane tysiącom klientów swoich produktów dla domu i ogrodu, dlatego wszystkie zainteresowane firmy, które chciałyby zarezerwować stoisko wystawiennicze zapraszam do bardzo pilnego kontaktu z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej. Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnić formularz kontaktowy na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Prosimy o pilne działanie, ponieważ liczba stoisk jest ograniczona – przekonuje Marek Kuder. Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski.

Edukacja obywatelska i edukacja zdrowotna w nowych ramowych planach nauczania

KRAJ Nowe przepisy dotyczą głównie ustalenia wymiaru godzin przedmiotu edukacja obywatelska oraz wpisaniu do ramowych planów nauczania nowego przedmiotu edukacja zdrowotna. Minister edukacji Barbara Nowacka 12.03. podpisała projekt rozporządzenia zmieniającego ramowe plany nauczania.



■ Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 2025 r.
FOTO: FREEPIK, ILUSTRACYJNE

Edukacja obywatelska

Nowy przedmiot edukacja obywatelska będzie realizowany w:

- klasach II i III liceum ogólnokształcącego w wymiarze 3 godzin w okresie nauczania, czyli w wymiarze 2 godzin tygodniowo w klasie II i 1 godziny tygodniowo w klasie III;
- klasach II i III liceum ogólnokształcącego dla dorosłych prowadzącego zajęcia w formie stacjonarnej w wymiarze 2 godzin w okresie nauczania, czyli w wymiarze 1 godziny tygodniowo w klasie II i III (wymiar godzin jest analogiczny do wymiaru godzin przewidzianego wcześniej dla przedmiotu historia i terazniejszość);
- semestrach I i II w klasie II liceum ogólnokształcącego dla dorosłych prowadzącego zajęcia w formie zaocznej w wymiarze 32 godzin w okresie nauczania, czyli po 16 godzin w każdym semestrze klasy II (wymiar godzin jest analogiczny do wymiaru godzin przewidzianego dla przedmiotu historia i terazniejszość);
- klasach II–IV technikum w wymiarze 3 godzin w okresie nauczania, czyli w wymiarze 1 godziny tygodniowo w każdej klasie;
- klasach II i III branżowej szkoły I stopnia w wymiarze 2 godzin w okresie nauczania, czyli w wymiarze 1 godziny tygodniowo w każdej klasie.

W związku z zaplanowaną realizacją nowego przedmiotu edukacja obywatelska w klasie II liceum

ogólnokształcącego dla dorosłych prowadzącego zajęcia w formie zaocznej, nastąpiło przesunięcie wymiaru godzin przedmiotu historia (po 9 godzin w semestrze) z klasy II do klasy I.

Edukacja zdrowotna

W rozporządzeniu zastąpiono nieobowiązkowy przedmiot wychowanie do życia w rodzinie nowym nieobowiązkowym przedmiotem edukacja zdrowotna, którego wymiar godzin będą określały przepisy wydane na podstawie art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. z 2022 r. poz. 1575).

Planowany wymiar zajęć to 1 godzina tygodniowo przez cały rok szkolny. Zmiana dotycząca uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim uczęszczających do szkoły podstawowej

W ramowym planie nauczania dla szkoły podstawowej zrezygnowano z obowiązku uczestnictwa uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim uczęszczających do szkoły podstawowej specjalnej, oddziału specjalnego w szkole podstawowej ogólnodostępnej, szkoły podstawowej ogólnodostępnej, oddziału integracyjnego w szkole podstawowej ogólnodostępnej lub szkoły podstawowej integracyj-

nej, zwolnionych z nauki drugiego języka obcego nowożytnego – w zajęciach techniki.

Dodatkowe zmiany dotyczące uczniów technikum

Z uwagi na bardzo duże obciążenie uczniów technikum oraz rekomendacje Rady Dyrektorów Szkół i Placówek Szkolnictwa Branżowego powołanej przez Ministra Edukacji, w rozporządzeniu przewidziano:

- rezygnację z obowiązku realizowania przez uczniów technikum jednego z przedmiotów: filozofia, plastyka, muzyka oraz język łaciński i kultura antyczna w klasie I technikum, przy czym jednocześnie zaproponowano, aby ww. przedmiot mógł być realizowany jako zajęcia edukacyjne w ramach godzin do dyspozycji dyrektora;
- przesunięcie wymiaru godzin przedmiotów: historia (po 1 godzinie z klas I i II technikum do klas III i IV technikum), matematyka (1 godziny z klasy V technikum do klasy II technikum) i informatyka (1 godziny z klasy III technikum do klasy I technikum) – z zachowaniem dotychczasowego łącznego wymiaru godzin poszczególnych zajęć edukacyjnych w pięcioletnim okresie nauczania, co zapewni równomierny podział godzin w poszczególnych klasach technikum w sytuacji za-

planowanego wprowadzenia od dnia 1 września 2025 r. dwóch nowych przedmiotów: edukacja obywatelska i edukacja zdrowotna;

- określenie wymiaru godzin przedmiotu biznes i zarządzanie, który będzie realizowany w klasach I i II technikum po 1 godzinie tygodniowo, zamiast dotychczasowego rozwiązania umożliwiającego realizację przedmiotu biznes i zarządzanie w klasach I i II albo tylko w klasie I albo tylko w klasie II, zgodnie z decyzją dyrektora, w wymiarze 2 godzin w okresie nauczania.

Klasy i oddziały mundurowe

Zmiany dotyczące tworzenia oddziałów o profilu mundurowym oraz oddziałów przygotowania wojskowego w liceum ogólnokształcącym i technikum:

- w ramowym planie nauczania dla liceum ogólnokształcącego i technikum wprowadzono zmianę dotyczącą zajęć z przygotowania do podjęcia służby w Policji i Straży Granicznej realizowanych w ramach programu szkolenia ze względu na możliwość tworzenia w liceach ogólnokształcących i technikach nowych oddziałów, tj. oddziałów o profilu mundurowym;
- wprowadzono także zmianę redakcyjną w celu doprecyzowania, że zajęcia realizowane w ramach programu szkolenia w oddziale przygotowania wojskowego są zajęciami z przygotowania wojskowego, zgodnie z brzmieniem art. 109 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, w którym dookreślono formę działalności dydaktyczno-wychowawczej realizowanej w liceum ogólnokształcącym i technikum w oddziale przygotowania wojskowego.

Biuro rzecznika konsumentów w Wodzisławiu podsumowało rok

POWIAT Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim opublikowało dane Biura Rzecznika Konsumentów, które działa przy ulicy Pszowskiej. W zeszłym roku w biurze udzielono 1574 porad, przyjęto 165 pisemnych wniosków o pomoc.

Reklamacje towarów najczęściej dotyczyły:

- urządzeń RTV i AGD, telefonów oraz sprzętu komputerowego – 319 porad;
- odzieży i obuwia – 179 porad;
- mebli, artykułów wyposażenia wnętrz – 138 porad;
- samochodów i środków transportu osobistego – 109 porad.

Reklamacje usług najczęściej dotyczyły spraw:

- remontowo-budowlanych – 74 porady;
- turystycznych – 70 porad,
- energetycznych i wodnych – 67 porad;
- ubezpieczeniowych – 62 porady.

Gdzie można szukać pomocy w powiecie wodzisławskim?

Biuro Powiatowego Rzecznika Konsumentów: Powiatowy Rzecznik Konsumentów:

Dariusz Kalemba

Pomoc administracyjna: **Magdalena Bucka**

Adres siedziby Biura:

ul. Pszowska 92a, 44-300 Wodzisław Śląski, III piętro, pokój 326 tel: 32 453 99 62

e-mail: **prk@powiatwodzislawski.pl**

Biuro nie przyjmuje wniosków przesyłanych mailem.

Godziny urzędowania:

- poniedziałek, wtorek 9:00 – 15:00
- środa – biuro nie przyjmuje stron
- czwartek 9:00 – 16:30
- piątek – biuro nie przyjmuje stron.
- Powiatowy Rzecznik Kon-

sumentów pracuje do godziny 14.30.

- Wizytę można zarezerwować elektronicznie. Aby zarezerwować wizytę, należy wejść na stronę: <https://erezerwacje.powiatwodzislawski.pl>, wybrać odpowiedni rodzaj spraw, a następnie dzień i godzinę planowanej wizyty. Po wypełnieniu wymaganych pól i wybraniu przycisku „Rezerwuj” zostanie wysłany e-mail z potwierdzeniem rezerwacji.

Jakie są zadania powiatowego rzecznika?

Do zadań Powiatowego Rzecznika Konsumentów i jego Biura w szczególności należy:

- Zapewnienie konsumentom bezpłatnego poradnictwa i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów;
- Występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów;
- Współdziałanie z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, organami Inspekcji Handlowej oraz organizacjami konsumenckimi;
- Wykonywanie innych zadań określonych w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów lub przepisach odrębnych.

Rzecznik Konsumentów wykonuje swoje zadania przy pomocy wyodrębnionego Biura Powiatowego Rzecznika Konsumentów.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

(sqx)

OMODA | JAECCOO | CITY CAR

Nowy JAECCOO 7.

Elegancki w mieście,
wszechstronny w terenie.

Cena od 139.500 zł



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omodajaecoo.citycar.com.pl

Zaprezentowany na zdjęciu model to JAECCOO 7 w wersji OFFROAD z silnikiem benzynowym 1.6 T-GDI 147 KM 7DCT AWD i średnim zużyciu paliwa 8,0 l/100 km i średniej emisji CO2 182 g/km.
Gwarancja OMODA & JAECCOO, wynosząca 7-let/ 150 000 kilometrów, dotyczy jedynie samochodów sprzedanych Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera OMODA & JAECCOO. Gwarancja poza terytorium RP obejmuje jedynie usterki uniemożliwiające kontynuowanie podróży lub mające wpływ na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu.
Niniejsza informacja nie stanowi oświadczenie gwarancyjne. Szczegóły dotyczące warunków gwarancji, w tym wyłączeń z gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów OMODA & JAECCOO.

ANDRZEJ KINASIEWICZ: Po jednym oddaniu możesz uratować nawet 3 osoby

Z Andrzejem Kinasiewiczem – prezesem Śląskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża rozmawiamy o niesieniu pomocy, promowaniu oddawania krwi i jubileuszu 90-lecia krwiodawstwa w Polsce.

Szymon Kamczyk. – Polski Czerwony Krzyż dla wielu kojarzy się z pomocą, często z krwiodawstwem czy pomocą materialną. Jaki jest ten odcień pomocy, jaką zajmuje się PCK?

Andrzej Kinasiewicz. – Istniejemy, jako Polski Czerwony Krzyż już ponad 106 lat. Powstał po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, bo według zasad ruchu czerwonokrzyżskiego, organizacje narodowe powstają wtedy, gdy w danej społeczności następuje państwowość. Myślimy ją odzyskali w listopadzie 1918 roku, a Polski Czerwony Krzyż otrzymał prawo do funkcjonowania w strukturach międzynarodowych 18 stycznia 1919 roku. Jesteśmy więc nieco młodszy, od naszej odrodzonej Rzeczypospolitej. Działamy na różnych polach pomocy humanitarnej. Pomagamy tym, którzy nie mają schronienia i dachu nad głową, bo np. uciekają przed wojną, bezdomnością czy wykluczeniem społecznym. Mamy siostry PCK, które prowadzą działalność pielęgnacyjno–opiekuńczą. W tym roku tworzymy tzw. placówki wytnieniowe dla rodzin, które opiekują się swoimi bliskimi, ale potrzebują czasem ulgi na 2–3 tygodnie. Wtedy my osobami obłożnie chorymi się zajmujemy. W tym celu przygotowujemy m.in. Dom PCK w Chorzowie, gdzie też będziemy prowadzić specjalistyczne usługi dla osób w podeszłym wieku. Robimy to na zlecenie samorządów i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Mamy na Śląsku także 3 grupy ratownictwa: w Czechowicach–Dziedziach, Bielsku–Białej i Zabrze. To jedyny okręg PCK z taką liczbą grup. Każda dysponuje też kadrą, sprzętem i działają społecznie, z

wyjątkiem komercyjnego zabezpieczenia imprez czy wydarzeń, co daje nam środki do zabezpieczenia m.in. nowego sprzętu. Udzielamy pierwszej pomocy przedmedycznej. O tym wiele się mówi, jesteśmy często świadkami różnych zdarzeń, a czasem nie wiemy, jak się zachować. Dlatego warto wiedzieć, jak udzielić pomocy przedmedycznej, co jest ustawowym obowiązkiem każdego obywatela. Dlatego organizujemy szkolenia m.in. w szkołach czy zakładach pracy. Może nie zawsze nasze działania docierają do opinii publicznej, bo jest wiele złych rzeczy, które niestety są bardziej absorbujące. Ale jest bardzo wiele dobra na tym świecie i też chcemy, aby informacje o naszych działaniach docierały, szczególnie do osób młodych, które mogą zaangażować się np. w wolontariat.

– **Sporo tego, ale jeszcze krwiodawstwo, bo np. w Jastrzębiu–Zdroju działa ono bardzo prężnie...**

– Krwiodawstwo zostawiłem na koniec, ale nie bez przyczyny. W tym roku mamy 90. rocznicę krwiodawstwa w Polsce. We współczesnym świecie długość życia uległa sporemu wydłużeniu, dlatego też krew jest dla wielu osób tak niezbędnym lekiem. W podeszłym wieku często potrzeba niesienia pomocy przez transfuzję krwi czy preparaty krwiopochodne. Pierwszy punkt krwiodawstwa powstał w Warszawie w 1935 roku. Później powstawały takie punkty w innych miastach Polski. Na Śląsku mamy dwa. W czasach, gdy komunizm przejmował wiele dziedzin życia publicznego, także krwiodawstwo zostało odebrane PCK. Efektem tego, już obec-

nie, są u nas dwa Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach i Raciborzu. Kilka dni temu miałem przyjemność uczestniczyć na Stadionie Śląskim w uroczystości wręczenia odznaczeń dla honorowych dawców krwi, którzy otrzymali Medal „Zasłużony dla zdrowia narodu”. Aby otrzymać takie odznaczenie należy oddać co najmniej 20 l krwi. Było tam wiele osób z rodzinami, także kobiety, a u pań okres między donacjami jest bardziej wydłużony niż u mężczyzn. Zachęcamy, aby dzielić się częścią siebie, czyli własną krwią, która ratuje zdrowie i życie. W początkach krwiodawstwa krew szła bezpośrednio od dawcy do biorcy, a obecnie to cały proces technologiczny na miarę XXI wieku, w którym żyjemy. Krew jest dzielona na poszczególne elementy. Mówimy naszym krwiodawcom, że jedna osoba może uratować zdrowie nawet trzech osób.

– **Tak z ciekawości, ile pan oddał krwi?**

– Oddałem w sumie ponad 26 l, ale zacząłem tę działalność bardzo późno. Czasem człowiek potrzebuje odpowiedniej zachęty. W szkole była organizowana akcja krwiodawstwa i na lekcji uczniowie po tej akcji zapytali mnie, dlaczego sam nie oddaję krwi, pewnie jestem chory... Nie byłem chory, więc była to dla mnie motywacja i silny sygnał, aby przystąpić do honorowego krwiodawstwa. Jestem też honorowym dawcą krwi – zasłużonym dla zdrowia narodu. Zachęciłem do tego także moją żonę, która również jest zasłużonym dawcą.

– **Wiem, że PCK angażowało się i angażuje się w pomoc Ukrainie. Na czym ona po-**



■ Andrzej Kinasiewicz wskazuje, że działalność PCK na Śląsku to nie tylko krwiodawstwo i pomoc materialna. Prezes Śląskiego Oddziału Okręgowego PCK zachęca także do wolontariatu.

lega?

– To różnorodna pomoc na wielu płaszczyznach. Wspominałem o domy PCK w Chorzowie. Tam w dwa miesiące po wybuchu wojny na Ukrainie urządziliśmy miejsce na kilkadziesiąt osób dla uchodźców z Ukrainy. Utworzyliśmy w naszych oddziałach rejonowych oraz siedzibie okręgowej w Katowicach punkty wydawania pomocy pierwszej potrzeby. Mamy zatrudnioną osobę z Ukrainy, która nie ma bariery językowej i pomaga tym, którzy do nas przychodzą. Jako PCK udzielaliśmy pomocy finansowej w bonach SODEXO czy KIK, również medycznej, ale także prowadzimy w Katowicach szkołę językową dla Ukraińców, aby poznali podstawowe zasady języka polskiego, co pomaga też w odnalezieniu się na rynku pracy. Trafiają do nas osoby, które posiadają różne kwalifikacje. Zatrudniamy je także jako siostry PCK. Przygotowujemy centrum integracji, aby społeczność ukraińską zintegrować z Polakami. Robimy to w szkołach, a także w punkcie stacjonarnym, który będzie czynny przez 6 dni w tygodniu. Będzie można tam uzyskać pomoc, także w poszukiwaniu pracy. Od momentu wybuchu wojny

organizowaliśmy także docierające bezpośrednio na Ukrainę transporty. Mieśliśmy w tym celu punkt w Galerii Libero w Katowicach, która przekazała nam medyczne pakiety pomocowe. Jeden taki pakiet miał wartość ok. 4 tys. zł, a były one pomocne w Ukrainie o tyle, że w warunkach działań wojennych bez zaplecza sanitarnego i medycznego, można było zaopiekować żołnierzy natychmiast. Międzynarodowy Czerwony Krzyż przeniósł swój punkt z Budapesztu do Warszawy i u nas koordynujemy republiki nadbałtyckie, Białoruś, Ukrainę, Słowację, Czechy w działaniach pomocowych. Chodzi o to, aby nie dublować pewnych rzeczy, a zrobić to w sposób przemyślany, celowy i skuteczny.

– **Wróćmy jeszcze do krwiodawców w strukturach PCK. Jaki jest trend, czy krwiodawców przybywa, czy może, o zgrozo, ubywa?**

– Był taki czas, kiedy wybuchła pandemia w 2020 roku i jako społeczeństwo zamknęliśmy się przed wirusem i nami. Wtedy także krwiodawstwo na tym ucierpiało, bo ograniczenia sanitarne były bardzo rygorystyczne, dlatego odnotowaliśmy

wtedy znaczący spadek liczby krwiodawców. Razem z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego, ale też z Jastrzębską Spółką Węglową, realizowaliśmy różne akcje promocyjne. JSW dała nam 30 tys. zł na różne promocyjne materiały, które pomagały w promowaniu honorowego krwiodawstwa. Od 2022–2023 roku wróciliśmy do szkół na terenie województwa, dzięki czemu statystyki znów wzrosły. Współpracujemy z RCKiK, czyli robimy tak, że najpierw prowadzimy dla uczniów prelekcje, a w ciągu kilku dni w szkole odbywa się akcja krwiodawstwa. Młodzi ludzie na świeżo, zachęceni do dobrego działania, mogą zachętę przerozdzić w czyn i wziąć udział w akcji. Szkoły są idealne do takich akcji, bo jak już powiedziałem, młodzi ludzie zachęcają siebie nawzajem. Trzeba oczywiście spełnić pewne warunki, czyli być ogólnie zdrowym i rano zjeść lekki posiłek. Krew jest później dostarczana do laboratorium w centrum krwiodawstwa i zanim udzielimy pomocy z krwi dawcy, trzeba sprawdzić, czy jest czysta, zdrowa, aby biorca miał pomoc i ratunek, a nie żeby coś mu zaszkodziło. Kiedy jeszcze pracowałem w szkole

iu krwi

Kronika Wodzisławia odkryta na strychu

to miałem taką sytuację, że jeden z uczniów podziękował mi za zachętę do krwiodawstwa, bo dzięki temu, że oddał krew, dowiedział się o swojej poważnej chorobie. Wcześniej o tym nie wiedział. Zdarza się, że dzięki akcjom krwiodawstwa udaje się wykryć na wczesnym stadium różne schorzenia.

– Chcę też zapytać pana o opinię w sprawie planów połączenia centrum krwiodawstwa w Raciborzu z RCKiK w Katowicach. Jak pan do tego podchodzi?

– Wpływ na to, czy RCKiK w Raciborzu utrzyma się jako samodzielna placówka, mamy niestety bliski zeru. Ale interesujemy się tym tematem. Przed 10 laty, kiedy pojawił się podobny pomysł, zaangażowaliśmy się w bardzo medialną akcję ratunkową, dzięki czemu się uchroniło. Tak, jak my jesteśmy honorowymi krwiodawcami, tak centra krwiodawstwa naszą krew przetwarzają, preparują, dzielą i dostarczają do placówek medycznych za odpłatnością. Następuje więc rachunek ekonomiczny. Docierają do mnie informacje, że to właśnie czynnik ekonomiczny może być przesłanką, która tworzy wokół centrum w Raciborzu obawy, czy placówka się utrzyma. To sprawy poza nami, choć muszę zaznaczyć, że mamy doskonałe relacje zarówno z raciborskim centrum, jak i z katowickim. Relacje personalne i logistyczne są na najwyższym poziomie, bo przyświeca nam jeden cel – aby ludziom nie zabrakło krwi. Ma ona bowiem określone terminy przydatności, dlatego ważna jest systematyczność. Kibicuję, aby ta sprawa została pozytywnie rozwiązana i aby Ministerstwo Zdrowia znalazło sposób na uzdrowienie sytuacji finansowej RCKiK w Raciborzu, aby się ono utrzymało. Mieć obok siebie centrum krwiodawstwa, które współpracuje z nami, to świetna sprawa także pod względem logistycznym, dlatego jestem dobrej myśli.

Cenna kronika ze zdjęciami i opisami Wodzisławia Śląskiego odkryta na strychu. Odkrycia przez przypadek dokonał Krzysztof Wieczorek z Czyżowic.

Dzięki Krzysztofowi Wieczorkowi, mieszkańcowi Czyżowic zbiory wodziszławskiego Muzeum powiększyły się o cenny album z nieznanymi fotografiami, ilustracją, mapą i opisem Starego Miasta – Wodzisławia Śląskiego. Album jest swoistą kroniką, dziełem nieznanego autora, przypadkowo odkrytym na strychu w trakcie remontu starego domostwa. Dzięki zamieszczonej, zartartej już prawie pieczęcie wiemy, że praca powstała w ówczesnej Szkole Powołanej w Wodzisławiu Śląskim (obecnie Liceum 14 Pułku Powstańców Śląskich), a jego inspiratorem był najpewniej ówczesny nauczyciel historii.

Ciężka dekada po wojnie

Odkryty album poświęcony został jednemu z najcięższych okresów w historii Wodzisławia Śląskiego, jakim było pierwsze dziesięciolecie po II wojnie światowej, obejmujące okres do roku 1955. Miasto było wówczas w 80 proc. zniszczone, z wielu kamienic pozostały w gruzach. Na ich miejsce budowano nowe. Dziś już prawie nie widać, że niemal 3/4 wodzisławskiego Rynku ma nie tylko całkowicie nową, lecz i istotnie zmienioną zabudowę. Istniejące kamienice przyrynkowe zaprojektował nieżyjący już profesor politechniki w Gliwicach, architekt Franciszek Maurer, który swoją twórczość oparł m.in. na architekturze doby renesansu.

Pastelą na kartonie

Album rozpoczyna pastelowa rycina wykonana brązową kredką na tekturowym kartonie. Autor dzieła na jednej stronie ukazał płonące mury północnej części wodzisławskiego rynku z marca 1945 r. z kościołem parafialnym w tle,

w otoczeniu odbudowane-
go naroża północno – za-
chodniego rynku. Rysunek
jest symboliczny i wymow-
ny. Można go zatytułować:
Jak feniks z popiołu, bo tak
należy nazwać fenomen
odbudowy wodzisławskiej
starówki.

Do rozbiórki, do odbudowy

Bardzo cenną dla historii miasta jest załączony w albumie plan miasta w skali 1:2500, gdzie na żółto zaznaczono obiekty zburzone, nadające się tylko do rozbiórki, kolorem czerwonym oznaczono obiekty uszkodzone nadające się do odbudowy. Trzecią grupę na załączonej mapie stanowiły zabudowania oznaczone kolorem brązowym, które ocalały lub zostały mało uszkodzone.

Jak się okazuje mapa jest bezcennym źródłem historycznym, a jej oryginał powstał w kwietniu 1945 r. Wśród obiektów uszkodzonych znalazł się kościół parafialny wraz z probostwem, pałac Dietrichsteinów (obecnie siedziba Muzeum i USC), klasztor pofranciszkański.

Kurator ocalił kościół

Doszczętnie wypalony został przyległy do klasztoru kościół ewangelicki, który planowano po wojnie rozebrać. Odpowiedzialna, odważna i mądra decyzja ówczesnego konserwatora zabytków Adama Kudły ocaliła ten obiekt powstały w XIII w. Wiele kamienic zaznaczonych na mapie planowano odbudować, co się nie powiodło ze względu na koszty i ówczesną politykę związaną z nacjonalizacją starówki wodzińskiej. Przykładem takim może być kwartał przy ulicy Wincentego Styczyńskiego, gdzie wyburzono starą aptekę, budynek starego szpitala oraz dom św. Józefa fundacji proboszcza Franciszka Schnalke, a teren upaństwowiono.

Zdjęcia zniszczeń

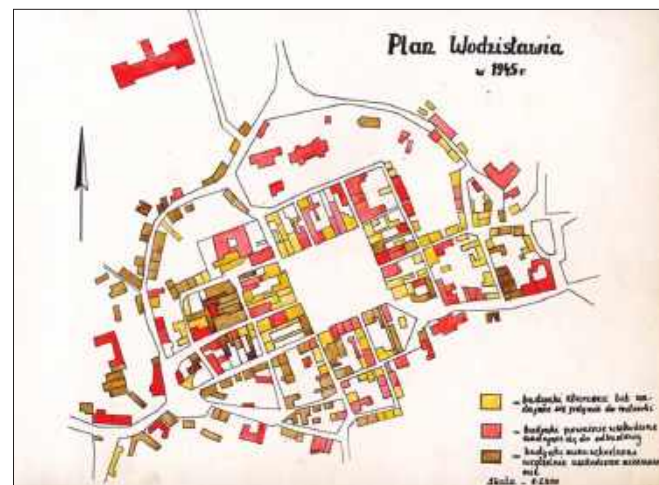
Ciekawą partię materiału historycznego stanowią zdjęcia. Jest ich łącznie



20 sztuk. Wśród nich jest ujęcie zniszczonego prezbiterium kościoła ewangelickiego, czy zniszczonego domu przy ulicy Zamkowej, Świerczewskiego. Do tego są sugestywne opisy: „Ruiny i zgłiszcza; zburzone domy, przeorane bombami ulice– oto obraz wyzwolonego w 1945 r. Wodzisławia. Zniszczenia wojenne były ogromne. Wynosiły około 80 proc. Szczególnie zniszczeniu uległo centrum miasta. Jego północna i zachodnia część przedstawiała jedno wielkie rumowisko. Straszliwy obraz przedstawiały palące się domy, kupy gruzu, powyginane dźwigary, połamane drzwi, okna, podłogi, popękane ściany i straszliwą pustką ziejące pokoje. Uszkodzeniu uległy prawie wszystkie domy. Świadczyły o tym wybite pociskami dziury, stłuczone szyby, porzywane dachówki i zniszczone dachy”.

Syreny dały radosny sygnał

Na innej karcie kroniki – albumu czytamy: „Pewnego pięknego, wiosennego dnia 1945 r. przeciągle, pełne radości gwizdy syren obwieściły światu koniec II wojny światowej. Skończyły się lata okupacji, lata udręki i głodu, lata pożogi i wojny... Do walki tutaj przystąpili również mieszkańcy Wodzisławia. Zastukały kilofy, zgrzytnęły łopaty, potoczyły się wózki załadowane gruzem. Pracowali wszyscy, pracowali z zapałem i młodzie i starzy. Wspólnymi siłami udało się najpierw uprzątnąć ulice z gruzu a potem przystąpiono do odbudowy. Z roku na rok coraz więcej do



■ Plan Wodzisławia w 1945 r.

mów podniosło się z ruin. Mieszkańcom prywatnym pomogło Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Trudy nie poszły na marne. Po dziesięciu latach Polski Ludowej stanęło nowe piękniejsze miasto. Do dziś zniknęły już prawie ślady wojny, tylko, gdzieś tam, widnieją jeszcze szczątki pożogi wojennej, które szybko znikają. Rynek pokrył się pięknymi stylowymi kamieniczkami i blokami mieszkalnymi, w których mieszkają ludzie pracy, przodownicy kopalń. Piękne arkady wróciły miastu charakter zabytkowego grodu. Oprócz rynku odbudowano i inne części miasta, odbudowano ośrodki kulturalne i zdrowotne. Ślady wojny znikają szybko. Po dziesięciu latach Polski Ludowej mieszkańcy Wodzisławia mogą z dumą patrzeć na swój dorobek, na swoje osiągnięcia”.

Również dość długi tekst poświęcony został ówczesnej Szkole Powszechnej, która tak jak inne budynki śródmieścia uległa znacznym uszkodzeniom. Liczne były wyrwy w murach, uszkodzony został dach. Placówka zmagiała się z

brakiem umeblowania, pomocy pedagogicznych, ale także brakiem kadr nauczycielskich. Dzięki zaangażowaniu ówczesnego kierownika Rudolfa Bonarka udało się szkołę przywrócić do użytku.

Odbudowany w szarości

Wiele zdjęć w albumie przedstawia już Wodzisław odbudowany, gdzie przejawia się szara, siermiężna rzeczywistość lat 50.tych ubiegłego wieku. Z opisów wynika, że była traktowana jako postępowanie w stosunku do tego, czego doświadczyli Wodzisławianie kilka lat wcześniej.

Dzięki odkrytemu albumowi – kronice możemy wiele się dowiedzieć o tych trudnych czasach. Czasów – pustki – biedy – beznadziei – ciężkiej, ofiarnej pracy – odbudowy miasta i sprawdzić jakim był Wodzisław po 1945 r. a jakim jest teraz.

Sławomir Kulpa

*Tekst pochodzi z archiwum
Nowin Wodzisławskich (luty
2016 r.)*

Więcej historycznych tekstów
znajdziecie w serwisie *Histo-*
rion.pl!

Proszę mnie nie pytać, czy kibicuję drużynie z Lub

LUBOMIA Z Moniką Patas Czajką rozmawiamy o funkcji radnej, samorządzie, Lubomi i Syryni, referendum w sprawie biogazowni i fotowoltaiki, a także o celach i planach na przyszłość.

– Na początku zaczniemy od decyzji o kandydowaniu, czemu zdecydowała się pani na start w wyborach? Sam start był wyrazem odwagi, bo wójt miał swój komitet, który był silny. Pani zaś startowała z innego komitetu w kontrze do ludzi wójta.

– Pomysł narodził się po paru rozmowach ze znajomymi, którzy już przed poprzednimi wyborami namawiali mnie bym wystartowała. Niestety był to czas, w którym wtedy jeszcze nie byłam na taki krok gotowa – dzieci były mniejsze, obowiązków rodzinnych było więcej. Nie ukrywam, że propozycję tak zwaną „nie do odrzucenia”, aby spróbować swoich sił jako radna, złożyła mi jedna z osób związana z polityką samorządową naszej gminy. Namawiała mnie, że może warto spróbować, że według niej sprawdziłabym się w roli radnej. Nie ukrywam, że jestem osobą kojarzoną z działań sprzed paru lat związanych z budową asfaltowni w naszej gminie.

– Czyli protestu przeciwko asfaltowni w Bukowie, tak?

– Tak. Został wtedy zawiązany Społeczny Komitet Przeciwko Budowie Asfaltowni w Bukowie, a później powstało stowarzyszenie.

– Ale nie pochodzi Pani z Bukowa?

– Nie, ja pochodzę z Lubomi, a obecnie mieszkam w Syryni.

– Ale jest Pani związana w jakimś stopniu z Bukowem?

– Powiem tak, Społeczny Komitet Przeciwko Budowie Asfaltowni w Bukowie powstał w Syryni. Tam poznałam ludzi, którzy zwrócili się do mnie z prośbą, aby jakoś ich wesprzeć w tym temacie. Sama wcze-

śniej interesowałam się tematem, przeczytałam sporo artykułów i posiadałam jakąś tam wiedzę. W ten sposób rozpoczęliśmy naszą znajomość. Później powstało stowarzyszenie, do którego również mnie zaprosili. Jestem zresztą w tym stowarzyszeniu do dnia dzisiejszego. Jeżeli chodzi stricte o Syrynię, o mój okręg wyborczy, to ludzie zaczęli mnie kojarzyć, kiedy przeprowadziłam się do Syryni. Pojawił się problem braku pasów drogowych na skrzyżowaniu ulic Powstańców Śląskich i Krzyżowej. Wtedy napisałam pismo oraz zebrałam podpisy mieszkańców. Pasy powstały, za co dziękuję.

– Czyli ta osoba, która namówiła panią na start, widziała potencjał w pani działaniu i jak się okazało miała „politycznego nosa”, bo w kampanii wycięła pani swoich konkurentów, w tym wieloletniego radnego z komitetu wójta.

– Nie użyłabym słowa „wycięła”. To ludzie wybrali. Trafiłam do Komitetu Samorząd dla Mieszkańców z którego na wójta kandydował Pan Grzegorz Wolny. Pan Grzegorz do swojego komitetu przyjął mnie bardzo serdecznie i zaproponował abym wybrała okręg, z którego chcę startować. Stwierdziłam, że albo startuję ze swojego, czyli okręgu nr 12, bo tam mnie ludzie znają albo nie startuję w ogóle. Później okazało się, że kandydatów z tego okręgu było trzech, więc szanse były małe. Prowadząc kampanię wyborczą spotykałam się z mieszkańcami, którzy obdarzyli mnie dużą dawką empatii i życzliwości, co mnie bardzo pozytywnie zaskoczyło i utwierdziła w przekonaniu, że warto. Podeszłam do tego na zasadzie: uda się to się uda, nie to nie.

– Ale musi pani przyznać, że to była pewna odwaga, ponieważ wójt miał tutaj silną pozycję, przez tyle lat był na tym stanowisku, miał swoich radnych. Później pani też pokazywała, że nie z wszystkim się pani zgadza, więc żeby wystartować z komitetu, który popiera innego kandydata wójta w takiej gminie to jest to odważna decyzja. Jak teraz na to pani spogląda obserwując to od środka?

– Nie wiem, nie podchodziałam do tego w ten sposób. Stwierdziłam, że może mi się uda coś zrobić, może się sprawdzę w tej roli. Tym bardziej, że tak jak mówię, miałam bardzo wielką aprobatę ze strony mieszkańców, jednak nie ukrywam, że wynik zaskoczył mnie bardzo pozytywnie.

– A jaki był wynik?

– Skończyło się tak, że ja zdobyłam osiemdziesiąt dziewięć głosów, a moi konkurenci po osiemdziesiąt i sześćdziesiąt cztery. Różnica nie była zatrważająca, ale był to jeden z dwóch okręgów, gdzie było trzech kandydatów, więc głosy wyborców rozłożyły się na trzy, a nie na dwie osoby.

– To co jest najtrudniejsze teraz? Co panią najbardziej zdziwiło na samym początku? Złożyła pani przysięgę i chciała pani od razu działać, a to się okazuje, że nie można za bardzo nic zrobić, bo to trzeba pismo do województwa, a województwo musi to skonsultować itd...

– Wydawało mi się, że pewne rzeczy można prościej załatwić. Teraz jak jestem w radzie to okazało się, tak jak pan mówi, że załatwianie pewnych rzeczy w organach wyższych nie jest takie proste, jak się



■ Monika Patas Czajka jako jedna z nielicznych radnych oficjalnie sprzeciwiała się zmianom w miejscowym planie zagospodarowania. Jak sama mówiła, robiła to na wniosek mieszkańców, których reprezentuje w radzie. foto: Fryderyk Kamczyk

wyduje i trudno pewne rzeczy tak po prostu załatwić. Uważam jednak, że radny to osoba, która powinna reprezentować mieszkańców w radzie gminy, być ich głosem i przynajmniej starać się rozwiązać problemy mieszkańców. Jeżeli mówimy o podejmowaniu decyzji, uważam że powinny być to decyzje, które są podjęte dla dobra gminy, jednak z udziałem mieszkańców. Ja jestem osobą gadatliwą, podobno aż za bardzo, i uważam, że dialog z mieszkańcami jest rzeczą nadrzędną.

– Jak tak obserwowałam pani zaangażowanie, to jednak trzeba przyznać, że jest pani odważna, nie tylko, że podjęła pani decyzję o starcie w wyborach, ale też jeśli chodzi o pani późniejszą działalność. Razem z mieszkańcami była pani przeciwko fotowoltaice. Ostatecznie protestujący wygrali w referendum.

– Może zacznę od początku. Ja jestem radną pierwszą kadencję. W marcu mija 10 miesięcy i nie ukrywam, że ciągle się uczę pewnych rzeczy. Najtrudniejszy był skok na głęboką wodę, kiedy zaczął się temat projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego umożliwiający budowę fotofarmy i bioga-

zowni rolniczej. Temat był dość powszechny, wzbudzający wiele emocji wśród mieszkańców, jak i nas radnych. Tak jak wspomniałam, ja uważam, że radny, radna to jest głos mieszkańców okręgu i nie ukrywam, że tutaj moje stanowisko od początku było jasne. Kierowałam się tym, co usłyszałam od moich wyborców w moim okręgu. Było to lato, czas kiedy się dużo spacerowało. Dużo rozmawiałam z ludźmi i ciągle słyszałam „Monia, my tego nie chcemy!” Dla mnie to był wyznacznik, jak ja powinnam zagłosować. Nie byłabym w stanie później wyjść na ulicę wiedząc, jak ludzie podchodzili do tego tematu i powiedzieć im, że zrobiłam inaczej niż oni ode mnie tego oczekiwali. A to oni są moimi wyborcami, to są ludzie, którzy oddali na mnie głos, którzy mi zawierzyli i których ja powinnam reprezentować. Uważam, że żyjemy w wolnym i demokratycznym kraju, gdzie decyduje większość. I w tym przypadku też się właśnie tak stało. Jak pamiętamy za sprawą wniosku grupy inicjatywnej, jaki wpłynął 3 września 2024 r., odbyło się referendum w tej sprawie. Frekwencja zaskoczyła chyba nas wszystkich, jaki był wynik wiadomo. Zdecydowała większość i uważam, że temat jest zakończony.

– Jakie są pani relacje z innymi radnymi, z radnymi od wójta? Istnieją między wami jakieś napięcia?

– Od początku zostałam przyjęta naprawdę bardzo ciepło, nie odczuwałam, że jestem z innego komitetu czy po prostu z innej bajki. Jeżeli już wracamy do tematu referendum i projektu planu, to komisje Rady, zawsze były burzliwe, ale uważam, że to jest konstruktywne i tak powinno być. Śmieszne by było, jakbyśmy ciągle mieli wszyscy jedno i to samo zdanie. Uważam, że należy dyskutować i poznać punkt widzenia każdego z radnych i wypracować sobie w ten sposób pogląd na dany temat. Jest 15 radnych w gminie i każdy powinien przedstawić swoje zdanie i argumenty. My powinniśmy dyskutować na wszystkie tematy, nawet czasami jak trzeba, to trochę głośniej po to tylko, żeby ostateczna decyzja, tak jak wspomniałam, była z korzyścią dla gminy. Uważam, że dialog z mieszkańcami jest naprawdę bardzo ważny.

– To o co chce pani jeszcze powalczyć w tej kadencji? Jakie plany?

– Może opowiem, co udało mi się zrobić przez te 10 miesięcy mojej kadencji. Do tej pory złożyłam interpelację o podjęcie rozmów ze Starostwem Powiatu-

omi, czy z Syryni

wym w Wodzisławiu Śląskim, konkretnie chodzi o kawałek ulicy Krzyżowej w Syryni, gdzie niestety brakuje chodnika. Jest tam w oddali przystanek, do którego ludzie muszą dojść po ruchliwej ulicy. Rozmawiałam również w tej sprawie ze Starostą Wodzisławskim, więc miejmy nadzieję, że problem ten zostanie zauważony i coś w tej sprawie się zadzieje.

Drugą taką, może nie tyle interpelacją co wnioskiem, był problem na ulicy Gołęźców w Syryni. Jest to odcinek ulicy, gdzie w ostatnim czasie powstało dużo nowych domów. Niestety nie ma tam oświetlenia ulicznego, co jest bardzo kłopotliwe dla mieszkańców i stwarza realne niebezpieczeństwo dla użytkowników drogi.

Wystosowałam również pismo do prezesa Novum Med oraz do Zakładu Zarządzania Nieruchomościami w Wodzisławiu Śląskim z prośbą o dostosowanie ośrodka zdrowia, który mamy w Lubomi przy ulicy Parkowej do potrzeb osób niepełnosprawnych. W odpowiedzi otrzymałam pisemne zapewnienie od Pani dyrektora PZZN, że taka inwestycja zostanie zrealizowana w kwietniu tego roku. Z tego co się dowiedziałam, pierwsze kroki w tym kierunku zostały już poczynione, więc wierzę, że za niedługo problem ten zniknie.

Udało mi się zorganizować wraz z GOKSiR-em w Lubomi i Komendą Powiatową Policji w Wodzisławiu spotkanie przeznaczone dla rodziców dotyczące uzależnień młodzieży od substancji psychoaktywnych. Odbędzie się 4 kwietnia 2025 r. w GOKSiR Lubomia o godzinie 18:30. Nie ukrywam, że bardzo się cieszę, dlatego, że to aktualnie duży problem.

– W Lubomi?

– Wszędzie. Bo to nie jest kwestia Lubomi, Syryni, czy gdziekolwiek indziej, ale powiedzmy sobie szczerze, dużo się słyszy, a my dorośli nie nadążamy za „nowin-

kami” i nawet jeżeli nam się wydaje, że to na pewno nie dotyczy mojego dziecka, to zapraszam na to spotkanie, bo miałam okazję już w takim uczestniczyć i naprawdę można bardzo dużo przydatnej wiedzy z tego spotkania wynieść.

– Wróćmy jeszcze do sprawy asfaltowni w Bukowie, jak to się potoczyło dalej?

– Jeśli chodzi o wiedzę, którą posiadam na ten moment, to asfaltownia jest w trakcie przenoszenia albo już jest przeniesiona. W sądzie toczy się postępowanie i czekamy na rozstrzygnięcie.

– Jest pani też członkinią KGW w Bukowie...

– Tak, jestem członkinią. Z przewodniczącą Olą Cmok znamy się już jakiś czas i kiedyś padła propozycja, żeby się zapisać do tego koła. Działa ono bardzo prężnie, więc jak tylko mam jakąś chwilę wolną i czas, to chętnie się z dziewczynami spotykam. Nie ukrywam, jest miło i wesoło, dużo się dzieje. Chciałam tu jednak podkreślić, że sprawą nadrzedną jest moja dyspozycyjność dla mieszkańców i ich problemów, bo po to zostałam wybrana.

– Jest pani w jakimś stopniu związana z Syrynią i Lubomią. Słyszałam, że od zawsze jest rywalizacja między tymi miejscowościami. Jak to pogodzić w pani działalności?

– Jedyne problem jest wtedy, kiedy jest mecz Lubomia– Syrynia i ciągle się mnie pytają „za kim idziesz”? Nie mogę jednak tego ujawnić (śmiech). Jeżeli chodzi o instytucje, które działają w Naszej Gminie, to uważam że w grupie siła i powinny one się wzajemnie wspierać. Powinny działać razem, bo czy to jest Lubomia, czy to jest Syrynia, to jest to jedna gmina. Proszę mnie nie pytać czy kibicuję drużynie z Lubomi czy z Syryni.

Wywiad przeprowadził Fryderyk Kamczyk

Przekonująca wygrana koszykarzy MKS Wodzisław Śląski

WODZISŁAW ŚL. W środę 19 marca drużyna MKS Wodzisław Śląski rozegrała kolejny mecz w ramach finału C śląsko-opolskich rozgrywek koszykówki w kategorii juniorów U17M.

Spotkanie odbyło się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 28 w Wodzisławiu Śląskim, gdzie zawodnicy podejmowali zespół KKS Mickiewicz Romus Katowice. Było to spotkanie rewanżowe, w pierwszym meczu rozegranym w Katowicach drużyna odniosła zwycięstwo. Dlatego na własnym boisku występowała w roli faworyta.

Podobnie jak w pierwszym pojedynku, początek spotkania był bardzo wyrównany. Oba zespoły wymieniały się celnymi akcjami, jednak wraz z upływem czasu koszykarze z Wodzisławia zaczęli zaznaczać swoją przewagę. Dzięki bardzo dobrej grze defensywnej całego zespołu oraz skuteczności w rzutach

z dystansu chłopcy stopniowo powiększali przewagę, ostatecznie triumfując wynikiem 80:61.

Na uwagę zasługuje świetna dyspozycja strzelecka zespołu, który łącznie trafił dziesięć rzutów za trzy punkty. Największy udział miał w tym lider oraz kapitan drużyny Wojciech Gawliczek, który aż pięciokrotnie celnie przymierzył zza łuku i zdobył łącznie imponujące 32 punkty. Bardzo dobrze wspierał go Michał

Tatarczyk z czterema celnymi „trójkami”, a jedną dołożył także Kacper Lamla. Istotnym ogniwem zespołu był również Damian Głuchowski, który wyróżniał się efektywnością i walecznością w strefie podkoszowej, zdobywając cenne punkty spod tablicy.

Kolejne zwycięstwo koszykarzy to powód do satysfakcji.

Trenerem zwycięskiej drużyny jest Mirosław Pielorz.

Skład drużyny MKS Wodzisław Śląski podczas tego meczu:

Na zdjęciu – górny rząd od lewej: Mirosław Pielorz (trener), Damian Głuchowski, Mateusz Adamczyk, Wojciech Gawliczek, Kacper Lamla.

Dolny rząd od lewej: Tymon Śledziński, Filip Giel, Michał Tatarczyk, Wojciech Hynek, Tymoteusz Koczy.

źródło: MKS WODZISŁAW ŚLĄSKI



■ Kolejne zwycięstwo koszykarzy to powód do satysfakcji. FOTO: MKS WODZISŁAW ŚLĄSKI

Oklecił folią reflektory. Wodzisławska drogówka ukarała mężczyznę mandatem

WODZISŁAW ŚL.

Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego volkswagenem. Mężczyzna został ukarany mandatem za zastąpienie folią reflektorów.

Na ulicy Pszowskiej w Wodzisławiu Śląskim policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli drogowej kierującego volkswagenem. Policyjna kontrola wykazała, że 27-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego poruszał się pojazdem, który ma oklejone ciemną folią



■ Polica przypomina, że poruszanie się po drodze pojazdem z przyciemnionymi reflektorami jest nielegalne, a odpowiedzialność za tego rodzaju ingerencję w pojazd spada na jego właściciela. FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

reflektory. Mundurowi ukarali go mandatem karnym w wysokości 300 złotych. Na jego konto wpadło 8 punktów karnych.

Policjanci przypominają, że ingerencja w światła pojazdu sprawia, że tracą one swoje właściwości - pojazd staje się mniej widoczny, zwłaszcza w pochmurny czy mglisty dzień. Poruszanie się takim pojazdem po drodze jest wykroczeniem. Apelujemy o odpowiedzialne zachowanie za kierownicą, bezpieczeństwo na drodze powinno być naszą wspólną sprawą.

źr. KPP Wodzisław Śląski

Młodzież ze „Skalnej” postanowiła rozprawić się z hejtem

RYDUŁTOWY Uczniowie Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach stworzyli projekt, który ma na celu uświadamianie osób w różnym wieku na temat zagrożeń związanych z hejtem.

Projekt jest związany z olimpiadą „Zwolnieni z teorii”. - Pomyśl na projekt wynika m.in. z naszych osobistych doświadczeń, a także z obserwacji tego, co dzieje się w przestrzeni internetowej – mówi Adam Miś, inicjator projektu. - Obecny powszechny dostęp do technologii i mediów społecznościowych niestety też przekłada się na po-

wszechność hejtu – dodaje Matylda Kurpanik.

Młodzież zorganizowała prelekcje dla młodszych kolegów z klas 7-8 szkoły podstawowej, także dla seniorów. - Były również debaty z senatorem Piotrem Maślowskim i wicestarostą Barbarą Chrobok na temat hejtu i sposobów na walkę z nim. Odbędzie się również debata w Rydułtowskim Centrum Kultury we współpracy z Policją, OPS w Rydułtowach oraz Interdyscyplinarnym Zespołem Przeciwdziałania Przemocy – podkreśla Adam Miś.

- Naszym głównym celem jest edukacja, dlatego

postanowiliśmy zorganizować warsztaty już od 7. klasy i porozmawiać z młodymi ludźmi, ale nie tylko, dlatego wychodzimy też do seniorów. Chcemy edukować, aby zmniejszyć szkodliwość hejtu, który jest wszechobecny – zaznacza Amelia Pyrk.

- Hejt niestety istnieje i jest wszechobecny. Nie porywamy się z motyką na słońce, bo wiemy, że nie zlikwidujemy tego zjawiska w sieci. Ale możemy próbować je minimalizować i uświadamiać skutki, ale też to, że nikt nie jest anonimowy w sieci – wyjaśnia Adam Miś.

Jak zaznaczają młodzi, ważne jest także to, jak radzimy sobie z hejtem. - Jeśli mówimy o hejcie internetowym, to mamy sporo możliwości jego usuwania, np. przez usuwanie czy blokowanie komentarzy, a także dochodzenie swoich praw w sądzie. Podczas debaty pan policjant tłumaczył m.in. kwestie hejtu od strony prawnej. Dla nas hejter w sieci może być osobą ani-



■ Inicjatorzy akcji z gośćmi debaty w Rydułtowskim Centrum Kultury

mową, ale już dla Policji nie jest. Bardzo ważne są także kwestie zdrowia psychicznego czy obecności bliskiej osoby dla osób dotkniętych hejtem – przekonuje Matylda Kurpanik.

Ostatnio inicjatorzy projektu „Nie hejtuję” przygotowali także sondę uliczną, aby uświadamiać o zagrożeniach płynących z hejtu. W planach jest także kontynuacja działań związanych

z projektem. - Z inicjatywy uczniów chcielibyśmy zorganizować konferencję czy debatę, na którą zaprosilibyśmy osoby z mediów, polityków, przedstawicieli służb, a przede wszystkim młodych – zapowiada Mirela Szymczak, dyrektor Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach. - To, co ważne w tym projekcie to fakt, że młodzież uczy się, jak or-

ganizować tego typu kampanie i wydarzenia. Chylę czoła przed uczniami oraz panią Sylwią Habram-Stolarek, która zainteresowała uczniów tą inicjatywą. Jestem dumna z tego, że chcą i sukcesywnie podejmują działania, aby poruszać tak ważne tematy społeczne. Cieszę się, że młodzież może uczyć się przez działanie – podkreśla Mirela Szymczak. (ska)



■ Uczniowie Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach postanowili zorganizować kampanię społeczną „Nie hejtuję”

Policjanci nie podzielili entuzjazmu dla tej "rywalizacji". Mandaty dla kierowców na A1

REGION Mundurowi ukarali mandatami dwóch kierowców pojazdów ciężarowych, którzy na autostradzie A1 wyprzedzali pojazd o podobnych gabarytach. Policjanci apelują o rozwagę i przypominają, że autostrada to nie tor wyścigowy - szczególnie dla pojazdów, których prędkość maksymalna różni się o zaledwie kilka km/h.

"Wyścigi słoni" na A1 zakończone mandatem

Mundurowi z wodzisławskiej drogowki zatrzymali do kontroli drogową kierow-

jącego zestawem pojazdów, który na autostradzie A1 na wysokości Krostoszowic podjął próbę wyprzedzania innej ciężarówki o podobnych gabarytach. Manewr ten, trwający zdecydowanie za długo i utrudniający ruch innym uczestnikom drogi został zarejestrowany przez wodzisławskich policjantów. Kierujący został ukarany mandatem karnym w wysokości tysiąca złotych i otrzymał 8 punktów karnych.

- W tym dniu autostrada A1 ponownie stała się areną dla ciężarowych "sprinterów". Na wysokości Świerklan kierujący zestawem

ciężarowym z przyczepą postanowił sprawdzić swoje możliwości w długotrwałym manewrze wyprzedzania. Policjanci nie podzielili entuzjazmu dla tej motoryzacyjnej "rywalizacji". Kontrola drogowa również zakończyła się nałożeniem mandatu w wysokości tysiąca złotych i 8 punktami karnymi - informuje oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniar-ska.

Policjanci apelują o rozwagę i przypominają, że autostrada to nie tor wyścigowy - szczególnie dla pojazdów, których prędkość



■ Autostrada nie jest miejscem do testowania cierpliwości innych kierowców. FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

maksymalna różni się o zaledwie kilka km/h. Autostrada nie jest miejscem na testowanie cierpliwości innych kierowców.

Co jest w przepisach?

Policja przypomina, że obecne przepisy zakazują kierującym pojazdami przeznaczonymi do przewożenia ładunków o maksymalnej masie całkowitej

przekraczającej 3,5 tony wyprzedzania pojazdu samochodowego na autostradzie i drodze ekspresowej o wyłącznie dwóch pasach ruchu przeznaczonych dla danego kierunku jazdy. Za niestosowanie się do nowego zakazu może być nałożony mandat w wysokości 1000 złotych i aż 8 punktów karnych.

Przepisy zobowiązują kie-

rujących pojazdami przeznaczonymi do przewożenia ładunków o maksymalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony lub zespołem pojazdów o długości ponad 7 metrów, na autostradzie lub drodze ekspresowej o trzech lub więcej wyznaczonych pasach ruchu na jezdni w jednym kierunku - do korzystania wyłącznie z dwóch pasów ruchu przeznaczonych dla danego kierunku, znajdujących się najbliżej prawej krawędzi jezdni. Za naruszenie tego obowiązku grozi mandat w wysokości 500 złotych i 6 punktów karnych.

Wprowadzone zmiany mają za zadanie upłynnić ruch pojazdów i zapobiegać "wyścigom słoni", a tym samym poprawić bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego.

źr. KPP Wodzisław Śląski



■ Wybory w kole odbyły się 12 marca

Zmiany w KGW Mszana. Wybrano nową przewodniczącą

MSZANA Nową przewodniczącą koła gospodyń wiejskich w Mszanie została Zofia Orszulik, na funkcję sekretarza koła wybrano Alinę Wawrosz.

– Wybory uzupełniające odbyły się 12 marca, podczas spotkania KGW z okazji Dnia Kobiet. Dotychczasowa przewodnicząca Eugenia Rduch i

sekretarz Blandyna Grzegosz zrezygnowały przed końcem kadencji ze względów osobistych i zdrowotnych. Koleżanki z Koła podziękowały im za lata działalności kwiatami i okłaskami. Zarząd, oprócz świeżo wybranych, tworzą: z-ca przewodniczącej Teresa Kanafek, skarbnik Danuta Bielaw-

ska i członek Zarządu Iwona Wawrosz. Spotkanie gospodyń jak zawsze było ciekawe i bardzo liczne. Na początku odbyła się prelekcja przedstawicielki Sanepidu na temat "Zdrowe żywienie ma znaczenie", potem młodzież z Koła Teatralnego mszańskiejskiej szkoły wystąpiła ze znakomitą spektaklem

kabaretowym, a na zakończenie zaśpiewał zespół Mszanianka. Z okazji Dnia Kobiet wszystkie panie dostały kwiatek. Gośćmi spotkania był wójt i z-ca wójta gminy oraz dyrektor GOKiR Mszana – czytamy na Facebooku urzędu gminy w Mszanie.

Dzień motyla w Bukowie. Dzieci tworzyły pyszne przekąski

BUKÓW W Wiejskim Domu Kultury w Bukowie obchodzono Dzień Motyla. Dzieci przygotowywały smakołyki.

- Dzieci wykazały się niesamowitą kreatywnością, tworząc pyszne przekąski w kształcie motylków. Wspólnie przygotowały smakołyki, które na koniec zniknęły w błyskawicznym

tempie – nie ma nic lepszego niż jedzenie, które sami przygotowaliśmy! To był pełen radości i smaku dzień! - informuje nas Aleksandra Cmok z WDK Buków. (FK)



■ Dzieci przygotowywały przekąski w WDK Buków. FOTO: A. CMOK

Zawodnicy KS SKI Team Wodzisław Śląski przywieźli trzy medale z Mistrzostw Polski Młodzików i Dzieci

WODZISŁAW ŚL. Trzy medale Mistrzostw Polski przywieźli do Wodzisławia Śląskiego biegaczkę i biegacza z KS SKI Team Wodzisław Śląski.

W pierwszym dniu na Mistrzostwa Polski Młodzików i Dzieci w biegach narciarskich na Kubalonce, srebro wywalczył Oskar Kremśki na dystansie 2,5km stylem klasycznym. Po drugi srebrny medal pobięła Martyna Cholańda w biegu na dystansie 1,4km cl.

Pozostali spisali się również bardzo dobrze. Szczególnie na uwagę zasługuje 7. miejsce Juliana Pawlusa w biegu chłopców starszych na dystansie 2,5km klasykiem. Obsada była bardzo mocna, startujących ponad 270 zawodników i zawodniczek.

WYNIKI:

Młodzik:

2010 - 2011 2,5km cl
2. Oskar Kremśki.

Dziewczyny mł.: 2014 i mł.

2. Martyna Cholańda.

Młodziczki:

2010 - 2011 2,5km cl
15. Amelia Pawlus,
49. Milena Widera.

Chłopcy st.:

2012 - 2013 2,5km
7. Julian Pawlus.

Dziewczyny st.:

2012 - 2013 2,5km cl
34. Alicja Kowalska.

Drugi dzień Mistrzostw Polski przyniósł kolejne znakomite osiągnięcia za-



■ Mistrzostwa Polski odbywały się na Kubalonce. Zawodnicy z Wodzisławia mogą pochwalić się trzema medalami FOTO: KS SKI TEAM WODZISŁAW ŚLĄSKI

wodniczek i zawodników KS SKI TEAM Wodzisław Śląski. Martyna Cholańda zdobywa swój drugi srebrny na tych Mistrzostwach. Czwarte miejsce zajął Oskar Kremśki, który niestety przez

kolizję (wywrotka) na trasie nie zdobył medalu - zabrakło 0,3 sekundy.

Kolejny znakomity bieg w wykonaniu młodziutkiego Juliana Pawlusa, który w szybkim tempie wskoczył do

ściślej czołówki polskich biegaczy w kategorii chłopców starszych. Dobrze pobięły także pozostałe dziewczyny a w szczególności Amelia Pawlus, która ukończyła zmagania na 9. miejscu.

WYNIKI:

Dziewczyny mł. 2014 i mł. 2kmF

2. Martyna Cholańda.

Chłopcy st.:

2012 - 2013 2,5km
6. Julian Pawlus.

Dziewczyny st.:

2012 - 2013 2,5km
47. Alicja Kowalska.

Młodzicy:

2010 - 2011 5km F
4. Oskar Kremśki.

Młodziczki:

2010 - 2012 5km F
9. Amelia Pawlus,
30. Milena Widera.

źródło: KS SKI TEAM
Wodzisław Śląski

„Kobieta w kinie”. Koncert zespołów śpiewaczych

GRABÓWKA Tradycyjnie w Wiejskim Domu Kultury odbył się koncert wiosenny z udziałem zespołów śpiewaczych z naszego regionu. Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Lubomi oraz Zespół Gołężanki. Koncert poprowadzili Gabriela Świerzy i Tomasz Drej.

– W przededniach zbliżającej się wiosny, po święcie Dnia Kobiet, a zarazem już grubo po Walentynkach, tj. 16 marca sala WDK w Grabówce ponownie wypełniła się muzyką w szczególności filmową, ale nie tylko. Bo wiem tegoroczny wiosenny koncert, a właściwie seans, nosił tytuł „Kobieta w kinie”, według pomysłu pani Gizeli Bizoń. W koncercie wraz z Gołężankami udział wzięły zaprzyjaźnione zespoły wokalne – instrumentalne: Syryniczki, Czyżowianki, Rogowianki, Pszowiki, Rzuchochcianki, Dzimierzanki, Trojak z Czernicy i Nasza Klika z Rydułtów. Jako gość specjalny wystąpiła młodziutka skrzypaczka p. Karolina Świerczek, która w wersji instrumentalnej zaprezentowała wybrane hity muzyki filmowej dodając uroku i kolorytu wydarzeniu – mówi nam Tomasz Drej, prowadzący zespół Gołężanki.

Historia kina

Na początku głos zabrała Gizela Bizoń z zespołu Gołężanki, która powitała gości i przedstawiła krótki referat na temat historii kina.

– Historia kina zwanego też „X Muza” jest bardzo młoda, liczy sobie zaledwie 130 lat! Kino to obiekt widowiskowy przeznaczony do projekcji i oglądania filmów na dużym ekranie. Nazwa kino pochodzi od greckiego słowa kinema czyli ruch. Człowiek chciał utrwalić obraz nie tylko za pomocą pędzla i farby, szukał nowego, technicznego rozwiązania. XIX wiek to wiek odkryć i wynalazków, właśnie w tym czasie narodziło się kino.

We Francji w 1827 wykonano pierwsze zdjęcie fotograficzne, jego jakość była bardzo kiepska nie mówiąc już o prymitywnej technice. Naświetlanie cynowej płytki z tym zdjęciem trwało 8 godzin! Metodę i technikę fotografii wciąż udoskonalano. Pod koniec XIX wieku rozpowszechniona była już metoda utrwalania obrazu na papierze fotograficznym, a jakość zdjęć się poprawiała. Fotografika stała się tak popularna, że na zdjęciach utrwalano wydarzenia historyczne, uroczystości, ludzie robili sobie rodzinne zdjęcia do albumu, produkowano pocztówki. Wynalazcy czuli jednak niedosyt, chcieli utrwalić obraz w ruchu. W tym czasie, mam na myśli drugą połowę XIX wieku równoległe po obu stronach Atlantyku zaczęły powstawać eksperymentalne urządzenia rejestrujące właśnie ruch. W 1889 roku w Anglii opatentowano urządzenie zwane kamerą. Było zbliżone do aparatu fotograficznego i wykonywało sekwencję zdjęć w bardzo krótkich odstępach czasu na specjalnej taśmie. Przyszybkim przesuwie owej taśmy stwarzało się iluzję ruchu. Stąd też pierwsze kina nazywano iluzjonami. W Ameryce Thomas Alva Edison opatentował swój kinetoskop, a sześć lat później we Francji bracia Auguste i Louis Lumiere zarejestrowali w urzędzie patentowym swój KINEMATOGRAF. Owi panowie 28.12.1895 roku zorganizowali pierwszy publiczny pokaz możliwości swojego wynalazku. W Salonie Indien de Grande Cafe wyświetlili 2 minutowy filmik „Wyjście robotników z



■ Gołężanki na scenie w Wiejskim Domu Kultury.



■ Koncert jak zwykle przyciągnął do WDK w Grabówce liczne zespoły śpiewacze z regionu



■ Skrzypaczka Karolina Świerczek zaprezentowała utwory muzyki filmowej

fabryki”. Tę datę przyjmuje się jako datę powstania kina. Potem wszystko posypało się lawinowo. Zaczęto kręcić filmy z udziałem aktorów, powstawały pierwsze wytwórnie filmowe, gdzie wciąż udoskonalano technikę kręcenia filmów. Budowano nowe obiekty, kino stało się dochodowe, bo ludzie płacili za tę rozrywkę. Było to kino czarno białe i nieme – mówiła pani Gizela.

Kina na naszym terenie

– Żeby ożywić seanse filmowe w kinie zatrudniano tapera, który przygrywał na pianinie podczas projekcji. Pierwsza wojna światowa przerwała rozwój kinema-

tografii. W latach dwudziestych ubiegłego wieku nieme kino miało swoje gwiazdy: Charlie Chaplin, Rudolf Valentino czy polka Pola Negri, bo tak brzmiał pseudonim artystyczny Apolonii Chałupiec. W latach trzydziestych XX wieku za oceanem kręcono już filmy dźwiękowe i w kolorze, a dla przykładu w Polsce pierwszy film w kolorze „Przygoda na Mariensztacie” powstał dopiero w 1953 roku. Ja w czasie mojej młodości często odwiedzałam przybytek X Muzy. Płakałam na „Love story”, „Agencie nr 1”, czy „Trędowatej”, zachwycałam się „Odyseją kosmiczną 2001”, albo filmem „Milion lat przed naszą erą”. W Lubo-

mi też mieliśmy kino Odra, jednak zmuszone było ono zamknąć swoje podwoje pod koniec lat osiemdziesiątych. Nie ma już słynnego kina Czar w Wodzisławiu. W tym samym czasie przestało też istnieć kino Apollo w Pszowie i Wawel w Rydułtówach. Nieprzerwanie działa jednak kino Bałtyk w Raciborzu. Kinowe sale zaczęły świecić pustkami przez rozwój telewizji oraz odtwarzaczy video, które zaczęły gościć prawie w każdym domu. Powstawały wypożyczalnie filmów na kasetach VHS, wymieniano się filmami po sąsiedzku, kino mieliśmy bez wychodzenia z domu. Filmy kinowe kręcono nadal. Rynek nie lubi pustki, w miejsce małych kin weszły multiplexy, gdzie prawie przez całą dobę można oglądać filmy. W XXI wieku filmy kręci się w technice cyfrowej, poddaje się obróbce komputerowej. Wykorzystuje się ogromne możliwości techniczne, zaskakuje się widza efektami specjalnymi, kostiumami, muzyką filmową. Myślę że, w tej dziedzinie twórcy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Wielkie produkcje filmowe pochłaniają miliony dolarów, ale dochód z ich dystrybucji zwraca się kilkakrotnie. Przez te sto lat kino było i jest dochodowe i myślę, że tak będzie przez kolejny wiek. No cóż, nasz dzisiejszy koncert nie jest dochodowy nie wyłonimy żadnego zwycięzcy, bo my seniorzy bawimy się śpiewem i naszymi spotkaniami, ale statuetki mini Oskarów zostaną rozdane na koniec dzisiejszej imprezy – mówiła pani Bizoń.

Stuletnia maszyna marki Mercedes

– Wystrój naszej sceny też nawiązuje do historii kina. W centrum sceny mamy duży ekran z kurtyną. Jest zabytkowa przeszło stuletnia maszyna do pisania firmy Mercedes! Być może na takiej maszynie powstawały scenariusze filmowe w ubiegłym stuleciu. Kolejnym, wartym uwagi eksponatem jest projektor filmowy

z 1963r. i tu nasze ukłony w stronę pani dyrektor szkoły w Lubomi, Bogumiły Godoj za udostępnienie tego urządzenia. Mamy też amatorskie kamery i aparaty fotograficzne. Można porównać jak postęp techniczny miniaturyzował te urządzenia. Dzisiaj każdy z nas ma w kieszeni aparat o zbliżonych wymiarach 7x15 cm, mowa tu o smartfonie, który zastąpił nam kamerę, aparat fotograficzny i obejrzyć może dowolny film na jego małym ekranie – mówiła Nowinom pani Bizoń.

Podziękowania dla zespołów i organizatorów

– Koncert mógł powstać dzięki szeroko rozumianemu zaangażowaniu całego zespołu Gołężanki, poczynawszy od pomysłu, przez wieloetapowe przygotowania, aż do końcowej realizacji – występu. W szczególności trzeba jednak podkreślić włożoną pracę p. Iwony Świerczek w oprawę plastyczną wydarzenia, niezastąpionej ekipie KGW Grabówka na czele z p. Ramoną Zdrzałek w zapewnieniu sprawnej obsługi bufetu (kawa, kołocz, chleb z fetą). Patronat nad imprezą objął GOKSiR w Lubomi na czele z p. Jarosławem Wieczorkiem. Szczególne podziękowania należą się publiczności, która dopisała, jak zwykle, dając wyraz swoimi emocjami, a to nucąc pod nosem, a to podśpiewując oraz kwitując występy artystów gromkimi brawami. Takie koncerty, jak i inne tego typu zresztą też, zawsze wywołują fale wspomnień poprzez swoje tematy i scenografie, składają do wspólnych spotkań i rozmów, obcowania z żywą muzyką – tą starą i nową, co jest istotne w dzisiejszym wciąż ciągle cyfryzowanym świecie. Już dziś pragniemy zaprosić Państwa do WDK w Grabówce na następny cykliczny koncert, który odbędzie się jesienią – mówi Tomasz Drej, który dziękuje również samorządowcom obecnym na koncercie.

Fryderyk Kamczyk

Sławomir Mentzen w Wodzisławiu.

Rynek zappełnił się zwolennikami

WODZISŁAW ŚLĄSKI. Wodzisław Śląski był pierwszym miejscem w naszym okręgu, w którym doszło do spotkania wyborczego Sławomira Mentzena z mieszkańcami. Później odwiedził jeszcze Racibórz i Rybnik. W każdym miejscu frekwencja na spotkaniach była bardzo wysoka.

W sobotę, 29 marca na wodzisławski rynek przybyli zwolennicy Sławomira Mentzena. Spotkanie rozpoczęło się od wystąpień działaczy i posłów Konfederacji. Obecni byli m.in. europoseł Marcin Sypniewski i europoseł Ewa Zajączkowska-Hernik, która cieszyła się ogromną popularnością.

Sypniewski: Potrzebujemy prezydenta, który nie ma nad sobą Kaczora ani Tuska

Sypniewski na początku spotkania mówił o tym, że faktyczne tłumy, które przychodzą by spotkać się z kandydatem nie są pokazywane w mediach ogólnopolskich, podziękował też wszystkim za to, że przyszli na spotkanie do Wodzisławia Śląskiego. – Chcemy, żeby w końcu prezydentem Polski został człowiek niezależny – mówił europoseł. – Potrzebujemy silnego prezydenta, niezależnego, który nie ma nad sobą Kaczora ani Tuska i takim prezydentem będzie Sławomir Mentzen – mówił Sypniewski.

Zajączkowska-Hernik: Mamy już po dziurki w nosie duopolu POPiS

Ewa Zajączkowska-Hernik na początku również zwróciła uwagę na ilość uczestników. Europosełka mówiła o Konfederacji, która jest alternatywą dla PO i PiS

– Duopolu mamy już po dziurki w nosie, mamy dosyć przerzucania się między jednymi a drugimi, mamy do-



■ Sławomir Mentzen na rynku w Wodzisławiu Śląskim. FOT. FRYDERYK KAMCZYK

syć wojny polsko-polskiej. Mamy dosyć tego, że wrzucają nam medialne wrzutki, po to żebyśmy się kłócili między sobą Napuszczają jedynych na drugich i w międzyczasie forsują bardzo szkodliwą politykę dla naszego kraju – mówiła Zajączkowska-Hernik, stwierdzając, że Konfederacja chce tego, aby żyć w normalnym państwie. – Chcemy, żeby Polska była dumna, silna bezpieczna, bogata bogactwem swoich obywateli – mówiła.

„Boso wdeptywać Putina w ziemię” i „kibloschron Trzaskowskiego”

Następnie na scenie pojawił się Sławomir Mentzen, który znaczną część swojego wystąpienia poświęcił bezpieczeństwu Polski, mówił o braku amunicji w wojsku i marnotrawieniu pieniędzy. Mentzen wspominał o Szymonie Hołowni.

– Hołownia zapowiada, że będzie Putina w ziemię wdeptywał, a mi żołnierze mówią, że butów nie mają. To co mają tego Putina na boso wdeptywać? Od roku mówię, że Polska ma amunicji na kilka dni obrony. Potwierdza to szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, że starczy nam na obronę przez tydzień, może dwa – mówił w Wodzisławiu i na kolejnych swoich spotkaniach w naszym regionie Metzen.

Jednak znaczną część swojego wystąpienia poświęcił krytyce Rafała Trzaskowskie-



■ Wodzisławski rynek wypełniony zwolennikami Sławomira Mentzena.

go. Kandydat na prezydenta odniósł się do inwestycji prezydenta Warszawy. Mówił o toaletach, które nazwał „kibloschronem” i gipsowym jajku jako przykładzie marnowania pieniędzy podatnika.

– Za co się nie biorą politycy, to im ewidentnie nie wychodzi, pieniądze wydają na głupoty, marnują po wielokroć. Na przykład toaleta za 650 tys. zł w Warszawie. Za te pieniądze można zbudować dom. Co to jest kibel z funkcją schronu, jakiś kibloschron? Cała Polska się z nich śmieje, a oni chcą drugą taką postawić – dziwił się S. Mentzen.

Sławomir Metzen mówił też o 800 + dla Ukraińców, energetyce jądrowej, której nie ma, zielonym ładzie, przepisom o mowie nienawiści i imigrantach.

– Jeśli jeszcze raz przyjedzie do Polski niemiecki radiowóz z emigrantami, to radiowóz zarekwirujemy, a policjantów aresztujemy, a

emigrantów im odeślemy-mówił.

Zaznaczył również, że nie ma nic przeciwko temu, aby do Polski przyjeżdżali Japończycy. Wskazując na dane, które opublikowano, a jednym z państw europejskich, w których wykazano, że Japończycy popełniają bardzo mało przestępstw.

Namawiajcie babcie i dziadków, bo są pod wpływem telewizyjnej propagandy”

Sławomir Mentzen i część jego przedmówców wskazywała i apelowała do obecnych aby przekonywali swoje babcie i dziadków, do zagłosowania na Konfederację. Stwierdzali, że osoby starsze są pod wpływem telewizyjnej propagandy, która zasłania im rzeczywistość. Po przemówieniu kandydat zszedł do przybyłych na wiec uczestników, którzy mogli zrobić sobie z nim wspólne zdjęcie.

Fryderyk Kamczyk

OGŁOSZENIA



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ROW” w Wodzisławiu Śl.

z siedzibą przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43

OGŁASZA

pisemny przetarg ofertowy

na zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego, przeznaczonego do remontu, w celu określenia wartości rynkowej stawki najmu

Wodzisław Śl., os. Dąbrówki 12B/9B (3 pokoje z aneksem kuchennym)
- o pow. użytkowej 72,77m2 parter

Stawka wywoławcza - 6,16 zł/m2

Wysokość wadium - 3 000,00 zł

UWAGA! Osoba przystępująca do przetargu zapoznaje się z warunkami remontu, zgodnie z załącznikiem nr 4 do regulaminu przetargu.

Wysokość kaucji dla wygrywającego przetarg /płatna najpóźniej w dniu podpisania najmu/- 18 000,00 zł

Mieszkanie można oglądać w dniu 7.04.2025r. po wcześniejszym uzgodnieniu tel. 32 428-27-04

Licytowana stawka czynszu nie obejmuje opłat niezależnych od Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział osoby które wpłaciły na konto Spółdzielni (nr konta 80 1020 2472 0000 6902 0018 2428) wadium wymagane dla poszczególnego lokalu mieszkalnego.

Wadium uznaje się za wpłacone z chwilą uznania środków na rachunku bankowym Spółdzielni.

Pisemne oferty (wzory do pobrania na stronie internetowej <https://sm-row.pl>) udziału w przetargu przyjmowane są w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW” w Wodzisławiu Śl. przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43 w zamkniętych kopertach z załączonym dowodem wpłaty wadium, opatrzonych napisem: „Przetarg na lokal przy ul.”

Termin składania pisemnych ofert – do 17.04.2025r w Biurze Obsługi Klienta znajdującego się w siedzibie SM „ROW”.

Każda osoba biorąca udział w przetargu powinna zapoznać się z Regulaminem przetargu oraz z odpowiednim załącznikiem dostępnym w Biurze Obsługi Klienta lub na stronie internetowej <https://sm-row.pl>.

Szczegółowych informacji można uzyskać:

w dziale członkowsko-mieszkaniowym tel. 32 4282704 lub 32 4282703

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania mieszkania z przetargu bez podania przyczyny.



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ROW” w Wodzisławiu Śl.

z siedzibą przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43

zaprasza do składania ofert na:

WYKONANIE OPERATÓW SZACUNKOWYCH LOKALI MIESZKALNYCH OKREŚLAJĄCYCH CENĘ RYNKOWĄ

Ofertę należy sporządzić wg specyfikacji istotnych warunków zamówienia, która jest do pobrania na stronie internetowej www.sm-row.pl bądź do odbioru w Biurze Obsługi Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW”

Ofertę należy złożyć w Biurze Obsługi Klienta w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW” w Wodzisławiu Śl.

w terminie do 30 kwietnia 2025r.

w zamkniętej kopercie z zaznaczeniem: „przetarg na wykonanie operatów szacunkowych”

Spółdzielnia oświadcza, że może unieważnić przetarg bez podania przyczyny na każdym etapie.



Największy portal informacyjny w regionie

PRZEZ DROGI PRĄD ŚLĄSK TRACI GOSPODARCZO.

– Czujemy zadyszkę - mówi marszałek Wojciech Saługa

REGION Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego wypracowała stanowisko na temat polityki klimatycznej i energetycznej. Zdaniem członków rady potrzebna jest dyskusja o zreformowaniu tej polityki. Żeby była bardziej przyjazna dla przedsiębiorców i społeczeństwa, żeby była prowadzona bez utraty konkurencyjności - mówił w Katowicach przewodniczący WRDS.

Ceny energii są przeszkodą

W Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego odbyło się posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

Obrady dotyczyły kluczowych zagadnień społeczno-gospodarczych regionu. Obejmują one zwiększenie puli dostępnych uprawnień do emisji CO2 oraz obniżenie liniowego współczynnika redukcji - liczby uprawnień wycofywanych z rynku ETS w celu redukcji emisji CO2.

Spotkanie poprowadził nowy przewodniczący WRDS, którym 11 stycznia został reprezentujący stronę pracodawców Marek Zychla.

Jednym z najważniejszych tematów poruszonych podczas dzisiejszego posiedzenia była polityka klimatyczno-energetyczna Unii Europejskiej.

Marszałek województwa - Wojciech Saługa mówił, że trwa dyskusja jak powrócić do produkcji, do przemysłu, być samowystarczalnym, produkować na miejscu. Tu przeszkodą są wysokie ceny energii.

Głos ze Śląska kierowany do prezydencji polskiej w UE

- Póki potrzebujemy stali, produkujemy ją. Póki wydobywamy węgiel, korzystamy z niego. Na pewno potrzebujemy tańszego prądu. Po latach widzimy, że system handlu emisjami CO2 się wypaczył. Dlatego zabieramy głos, żeby polska prezydencja miała głos ze Śląska. Bo my to najbardziej odczuwamy. Nie ma efektów takiej polityki, a my czujemy gospodarczą zadyszkę. Potrzebujemy odbudowy przemysłu, żeby ludzie mieli pracę. Za ileś



■ Potrzebujemy odbudowy przemysłu, żeby ludzie mieli pracę. Za ileś lat będzie czysta i zielona energia, a teraz zadbajmy o to co mamy - mówił marszałek Wojciech Saługa

lat będzie czysta i zielona energia, a teraz zadbajmy o to, co mamy. Szczególnie w obliczu zagrożenia militarnego, wojny za granicą - podkreślił Wojciech Saługa.

Wojewoda śląski Marek Wójcik stwierdził, że od początku kadencji we wszystkich najważniejszych dla Śląska sprawach stara się mówić wspólnym głosem ze środowiskiem pracodawców, pracowników, samorządowców. - Dziś podejmujemy próbę pokazania tego, co jest najważniejsze dla Śląska - oznajmił.

Konkretne do realizacji

Dominik Kolorz szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidar-

ności powiedział, że ze Śląska zawsze wychodziły pozytywne sygnały, a stanowisko Rady jest kolejnym. - Adresujemy go do polskiej prezydencji w Unii Europejskiej i do Krajowej Rady Dialogu Społecznego. Przygotowaliśmy listę konkretnych, rzeczy do zrobienia:

1. trzeba odzyskać konkurencyjność
2. obniżyć ceny energii
3. zrobić co trzeba, żeby odpowiednio uzbroić naszą armię

Jeśli chodzi o ETS1 i ETS2, tu konieczne są zmiany. Jeśli się ich nie dokona, to od 1 stycznia 2027 rok każdy mieszkaniec zapłaci za ten system rocznie co najmniej 5 tys. zł, a we-

dług niektórych obliczeń nawet 9 tys. zł.

We wspólnym stanowisku Rada Dialogu domaga się wstrzymania wprowadzenia systemu ETS2. Ten najbardziej uderzy w polskie gospodarstwa domowe. Wzrosną ceny gazu.

Drastyczna polityka klimatyczna Europy

Ze strony dziennikarzy uczestniczących w konferencji padło pytanie, czy w tej wizji jest miejsce dla polskiego górnictwa? Kolorz odparł, że jest. - Dopóki nie będzie energii jądrowej w Polsce, to ta konwencjonalna być musi. Nie zawsze wieje, nie zawsze świeci słońce, więc jeszcze długo, długo będzie potrzeb-

ny nam węgiel - zauważył Kolorz.

Marszałek Saługa potwierdził, że są dni, że nawet w 100% energia produkowana jest w Polsce z węgla i trzeba go albo sprowadzać, albo wydobywać na miejscu.

Według W. Saługi odkład działa ETS - handel emisjami, Europa prowadzi dosyć drastyczną politykę klimatyczną. - Ani się nie dozbroimy, ani nie będziemy konkurencyjni gospodarczo, w przemyśle samochodowym na potęgę dokonuje się zwolnień, a to skutek drogich cen energii. W dodatku ETS2 dotyczy każdego obywatela - mówił marszałek.

- Nie negujemy wysiłków, żeby środowisko było czyste, tak samo jak powietrze. System ETS spowodował to, że trudne jest rozpoczęcie produkcji w hucie Częstochowa, która bazuje na cenie prądu. Tak samo jeśli chodzi o ciepłownię, które są sprawne, pracują, a muszą być zastępowane nowymi systemami, tylko z powodu ETS, sztucznego systemu, nakładania podatków na ceny - ocenił marszałek województwa.

Wojciech Saługa dodał jeszcze, że należy wesprzeć działania rządu i premiera, który powiedział ostatnio: Europo, obudź się!

(ma.w)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ - 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych





Maksymilian Wija urodził się 23.03. o godz. 13.00. Chłopczyk ważył 3820g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Michalina i Krzysztof z Mszany. Maksio ma dwóch starszych braci, Brajana i Leona.



Amelka Kaczorowska urodziła się 23.03. o godz. 7.02. Dziewczynka ważyła 3840g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Miriam i Piotr z Pogwizdowa. W domu na Amelkę czeka siostra Oliwia.



Helenka Sochacka urodziła się 24.03. o godz. 6.15. Dziewczynka ważyła 3320g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Patrycja i Bogumił z Wodzisławia Śląskiego.



Klara Adamczyk urodziła się 25.03. o godz. 10.20. Dziewczynka ważyła 3400g i mierzyła 54cm. Jej rodzicami zostali Izabela i Krzysztof z Żor. W domu na Klarę czeka siostra Helenka.



Aleks Filec urodził się 25.03. o godz. 23.10. Chłopczyk ważył 3120g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Anita i Łukasz Połomi.



Witold Nowak urodził się 25.03. o godz. 13.15. Chłopczyk ważył 3740g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Julia i Kamil z miejscowości Brzeźce k. Pszczyny. W domu na Witka czeka siostra Liliana.



Milan Paruzel urodził się 26.03. o godz. 14.08. Chłopczyk ważył 3560g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Malwina i Kamil z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Milana czeka braciszek Antoś.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem <https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6>.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołączmy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.



MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Spółka sprzedaje samochód marki Peugeot 3008, rok produkcji 2023 w leasingu. Pojemność silnika 1199, automatyczna skrzynia biegów, kolor szary z efektem metalicznym. Pozostałe informacje pod numerem telefonu 32-418-40-74.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukiwana Pani do pracy w szkółce drzew na terenie Raciborza. Więcej informacji pod numerem telefonu 570-504-909.

POSZUKUJĘ PRACY

• Oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Miła, spokojna pani. Racibórz-Wodzisław -Pszów, 698-387-249.

• Miła, spokojna pani oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Racibórz-Wodzisław -Pszów, 698-387-249.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

• Wykonujemy drobne oraz większe roboty budowlane: kostka brukowa, elewacje budynków, malowanie. Usługi lawetą. Tel. 603-512-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarские, tel. 513-611-500

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Usługi ogólnobudowlane, ocieplenia, elewacje, tynki żywiczne, mineralne, malowanie, zewnętrzne elewacji, płyty kartonowo-gipsowe, gipsy, sufity podwieszane, podłogi, kafelkowanie, gładzie gipsowe, 32-415-86-62, 698-391-790.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badania tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwałe 14/3, rejestracja 501-287-739.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł
• biznes – 20 zł
• gastronomia – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł

• nieruchomości – 20 zł
• matrymonialne – 15 zł
• nauka – 15 zł
• różne – 15 zł

• podaruję – 10 zł
• zguby – 10 zł
• praca – 20 zł
• towarzyskie – 30 zł

• transport – 20 zł
• turystyka – 20 zł
• noclegi – 20 zł
• usługi rem.-bud. – 20 zł

• usługi – 20 zł
• wróżby – 20 zł
• zdrowie – 20 zł
• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

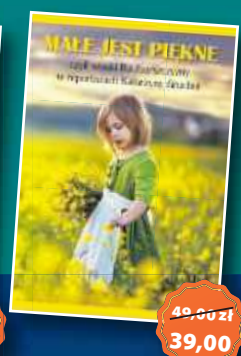
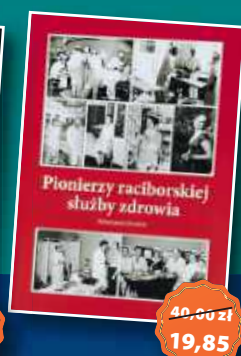
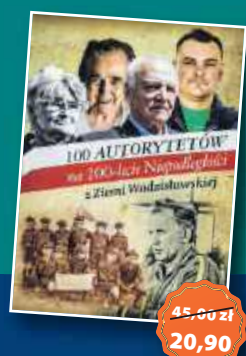
* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

[illegible]

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Spotkania ożywią Twoje życie. Nie będziesz miał żadnych kłopotów w porozumieniu się z bliskimi Ci ludźmi. Pod jego wpływem sprawy sercowe ułożą się wspaniale.

BYK 21.04 – 20.05

Cieszyć się Byki. Dla większości z Was w związkach partnerskich panować będzie harmonia, porozumienie i spokój. Bykom z pierwszej dekady znaku nie grożą żadne uczuciowe wstrząsy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Merkury w dobrych aspektach z Saturnem i Plutonom
spojrzy na Was łaskawie – teraz macie szansę na miłość,
która odmieni wasze życie. Wreszcie zobaczcie świat
w różowych kolorach.

RAK 22.06 – 22.07

Raki z drugiej dekady znaku przeżyją prawdziwy wybuch uczuć, planety wróżą najlepiej już istniejącym związkom. Atmosfera będzie wspaniała – kwiaty, ciepłe słowa, uściski – słowem: jak w wielkim romansie. Samotne Raki mogą spotkać swoją drugą połowę, może na całe życie.

LEW 23.07 – 22.08

Twój urok zadziała jak magnes i nie uwolnisz się w tym tygodniu od miłosnych zapędów. Lwy zajęte mogą się spodziewać małżeńskich scen, spowodowanych zazdrością, całkiem zresztą uzasadnioną.

PANNA 23.08 – 22.09

Ten tydzień będzie trudny w relacjach partnerskich. Nie należy na siłę uszczęśliwiać partnera, jeśli czegoś nie chce, nie nakłaniaj go. Panny urodzone w drugiej dekadzie znaku czeka ognisty romans.

WAGA 23.09 – 22.10

W sprawach sercowych wiosna! Będziecie chcieli kochać, flirtować i romansować. Tylko to Wam będzie w głowie. W otoczeniu samotnych Wąg jest ktoś, kto stanie się dla nich numerem pierwszym.

SKORPION 23.10 – 21.11

Choć poniesie was dziki temperament, poczujecie się bezpiecznie w spokojnym związku. Przez cały luty będziecie żyli w miłosnej gorączce. Jeśli czujecie się znudzeni w stałym związku, czeka was miła odmiana.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Jeżeli jesteś w stałym związku nic nie powinno zakłócić pogodnej atmosfery. Łączące Was więzi jeszcze bardziej się zacieśnią. Wspólne, głębokie przeżycia dotkną sfery duchowej.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Na początku tygodnia może wam się wydawać, że nie jesteście zdatni do miłości. Będzie to jednak stan przejściowy i już około 14 lutego w dzień Świętego Walentego odczujecie znaczną poprawę.

WODNIK 20.01 – 18.02

W tym tygodniu najbardziej skore do flirtów będą Wodniki urodzone przed 4 lutym. Wenus goszcząca w waszym znaku uczyni was bardziej atrakcyjnymi. A wam będzie w głowie sam na sam, ale bez poważniejszych konsekwencji!

RYBY 19.02 – 20.03

Ryby w związkach czeka trudny tydzień – cichych dni i dąsów. W kontaktach z partnerem niewiele się będzie działo. Natomiast samotne Ryby mają okazję w towarzystwie poznać swoją drugą potowę. Czekają ich wspaniałe przeżycia i masa dobrych chwil.

opracował Erwin • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

- Halo!
- Dzwonię w sprawie garażu.
- Przepraszam, ale to jest baza rakietowa. Źle pan trafił.
- Nie, to wy żeście źle trafili!

Chłopak staje pod oknem ukocha-
nej i woła:
– Kochanie ty moje!

Z okna wychyla się ojciec i odpowiada:

– Młody człowieku! Twoja to ona będzie, gdy będziesz płacił za jej rachunki telefoniczne, podręczniki, ciuchy, jedzenie i Internet! A póki co ona jest moja!

Babcia Jasia była głucha, więc wnuczek kupił jej na 80 urodziny aparat słuchowy.

Miesiąc później:

– Babciu, jak tam Twój aparat słuchowy?

– Bardzo dobrze, wnusiu! Dzięki Tobie już 3 razy zmieniałam testament!

- W czym panu mogę pomóc?
- Muszę wybrać jakiś prezent na 8 marca.
- Rozumiem, że coś droższego?
- Dlaczego pani tak uważa?

– Ponieważ dziś jest 20 marca.

Ojciec od jakiegoś czasu podejrzewał syna o ćpanie. Pewnej nocy syn wraca późno do domu i szybko kładzie się spać. Ociec wstaje, przegląda mu kieszenie i... znajduje torebkę z białym proszkiem. Bierze to i idzie do łazienki. Wciąga jedną kreskę i... pojaśniło, pociemniało i nic. Hmm... wciągnął w drugą

dziękę i... wyjaśniło, pociemniało i nic. Pomatu zaczyna się irytować, ale wciąga po raz kolejny. Znów – wyjaśniło, pociemniało i nic. Nagle słyszy walenie do drzwi łazienki i głos żony:

– Stefek co ty robisz?

Odpowiada:

– Gole się!

Zona:

– Trzy dni ?



PORTAL ROKU 2024

w konkursie SGL Local Press 2024

Jednocześnie najlepszy portal lokalny w Polsce
w konkursie **SGL Local Press 2016 i 2022**

PIERWSZE ŹRÓDŁO INFORMACJI W SUBREGIONIE ZACHODNIM:
#racibórz #rybnik #wodzisławski #jastrzębiezdrój #żory

